

ŻYCIE RADOMSKIE

„ZYCIE WARSZAWY” PISMO CODZIENNE - ISTNIEJE OD 1944 ROKU

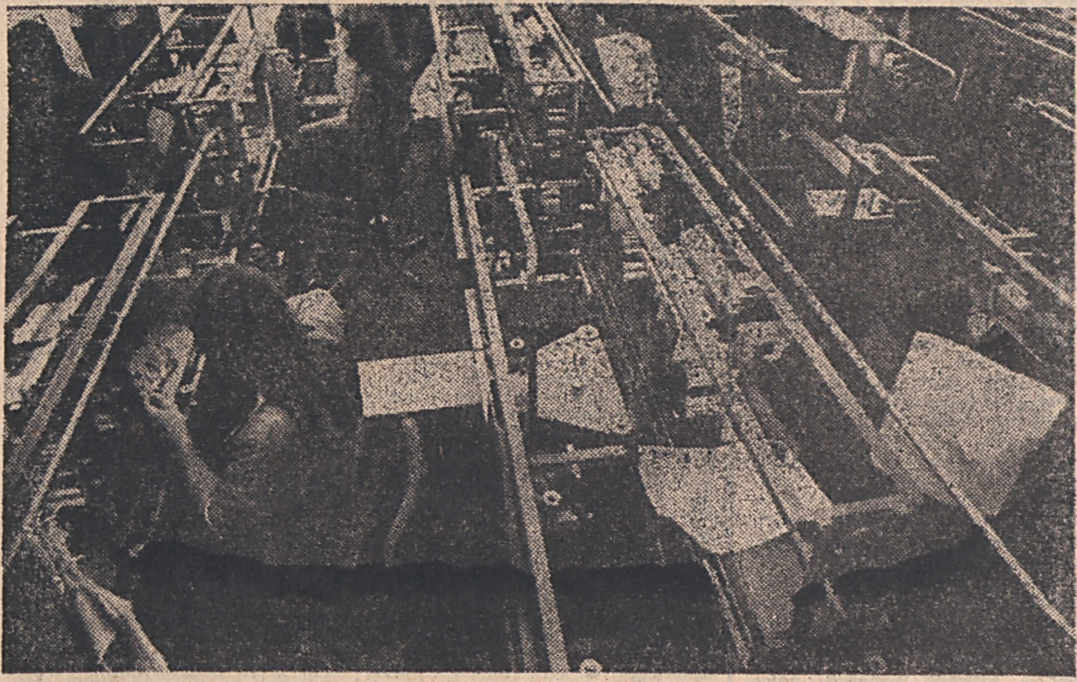
NR 225 R

PIĄTEK, 22 WRZESNIA 1978 R.

CENA 1 ZŁ

Po urlopach, u progu czwartego kwartału

O realizacji tegorocznych zadań rozmawiamy z kierownikami stołecznych fabryk



(P) ZWUT dobrze przygotowany jest do realizacji zadań w ostatnim kwartale.

Fot. Zbigniew Furman

(P) Kończy się już definitywnie sezon urlopowy. Miesiące letnie przyniosą tradycyjnie pewien spadek aktywności gospodarczej, dopiero od września zaczyna się okres normalnej pracy z kompletem załogi.

Jednocześnie wrzesień zamienia trzeci kwartał. Pozostałe 3 miesiące, w większości stołecznych przedsiębiorstwach, zdecydowały o wykonaniu tegorocznego planu. Czas od października do grudnia liczyć się będzie podwójnie, szczególnie tam, gdzie trzeba odrobić zaległości z poprzednich miesięcy. O realizacji zadań w minionych 8 miesiącach mówiono podczas czwartkowych obrad egzekutywy

KW PZPR (sprawozdanie zamieszczamy na str. 8). Jak warszawskie fabryki przygotowane są do zadań IV kwartału, jak oceniane są szanse pełnego wykonania planu, jakie podjęto środki zaradcze aby przeciwdziałać istniejącym i spodziewanym trudnościom? Z tymi pytaniami zwróciliśmy się do dyrektorów ekonomicznych kilku stołecznych przedsiębiorstw. Przeprowadzona sonda daje pewien przybliżony obraz sytuacji w przemyśle, po sezonie ur-

lopowym u progu IV - decydującego o wynikach - kwartału.

Warszawska Fabryka Tworzyw Sztucznych jest zakładem typowo kooperacyjnym. Produkuje opakowania i elementy z tworzyw m. in. dla „Urody”, „Miraculum” i „Lechii”, a także dla PZO i „Przedołu”. Po trzech kwartałach WFTS ma dość znaczne zaległości, spowodowane brakami surowcowymi. Nieregularne dostawy polistyrenu i polistyrenu odbiły się niekorzystnie na produkcji płyt używanych do formowania wnętrza łodzi, taśm termokurczliwych, butelek z tworzywa dla przemysłu chemii gospodarczej i CPN. Surowce do produkcji przewidziane w III kwartale nadeszły dopiero pod koniec lipca.

Po KSR, na której wprowadzono korektę planu i ustalono szczegółowo harmonogram pracy do końca roku, zakład jest - w opinii kierownictwa - całkownie przygotowany do wykonania tegorocznych zadań. O ile

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Edward Gierek

przyjął
Kazimierza Szablewskiego

(P) 21 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął radcę - ministra Kazimierza Szablewskiego, szefa zespołu do spraw stałych kontaktów roboczych ze Stolicą Apostolską. (PAP)

Henryk Jabłoński
przyjął ministra
spraw zagranicznych
Republiki Beninu

(P) Przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński przyjął 21 bm. w Belwedrze, przebywającego z oficjalną wizytą w Polsce członka Biura Politycznego KC Partii Ludowo-Rewolucyjnej, ministra spraw zagranicznych i współpracy Ludowej Republiki Beninu - Michela Alladaye.

Przedmiotem rozmowy były zagadnienia rozwoju stosunków dwustronnych w dziedzinach gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej, a także niektóre aktualne problemy międzynarodowe.

W spotkaniu, które upłynęło w przyjaźnieli atmosferze uczestniczyli wiceminister spraw zagranicznych - Eugeniusz Kulaga i ambasador Beninu w Polsce - Armand Monteilo. (PAP)

Plenum CRZZ

Socjalistyczne wychowanie
młodego pokolenia

(P) Plenarne posiedzenie CRZZ, które odbyło się 21 bm. w Warszawie, podjęło ważną problematykę - socjalistyczne wychowanie młodzieży, sformułowało w tej dziedzinie nowe zadania i kierunki pracy ruchu związkowego.

Zagajając obrady członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ - Władysław Kruczek, podkreślił, że socjaliści mają obowiązek wszystkich ogniw związkowych wśród młodzieży i wspólnie z młodzieżą jest jednym z podstawowych, codziennych zadań związków zawodowych. Każdego roku setki pracowników i związkowców zwiększają się o wielotysięczne rzesze młodzieży, coraz lepiej przygotowanej

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Zielona Góra, Ostrołęka

Wojewódzkie inauguracje szkolenia partyjnego

(P) 21 bm. nowy rok szkolenia partyjnego zainaugurowany został w woj. zielonogórskim i woj. ostrołęckim. W uroczystościach inauguracyjnych wzięli udział: w Zielonej Górze zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR - Jerzy Łukasiewicz, a w Ostrołęce - kierownik Wydziału Ogólnego KC PZPR - Antoni Górny.

O ścisłych związkach zachodzących między treściami szkolenia partyjnego, polityką partii i zadaniami społeczno-gospodarczymi mówiono podczas spotkań produkcyjnych wykładowców, lektorów i organizatorów kształcenia politycznego w Zielonej Górze. O powszechności szkolenia partyjnego w tym województwie świadczy m.in. udział w nim ponad 80 proc. wszystkich członków i kandydatów PZPR. Na uwagę zasługują rozwój sieci wleczorowych uniwersytetów marksizmu-leninizmu. Działają one przy Komitecie Wojewódzkim PZPR, 11 największych instancjach terenowych oraz przy kilkunastu zakładach przemysłowych.

Podczas inauguracji podkreślono wysoką aktywność i zaangażowanie kłufutyskiej rzeszy organizatorów i wykładowców szkolenia partyjnego. W programach kształcenia w nowym roku wiele uwagi poświęci się edukacji ekonomicznej. Problematyka gospodarcza dominować będzie m.in. podczas zajęć w działających na terenie całego województwa ośrodkach pracy ideowo-wychowawczej. Najważniejszym zadaniem kadry lektorskiej - stwierdzono podczas spotkania - jest troska o podnoszenie poziomu działalności wszystkich placówek oświaty partyjnej.

Tradycyjnie już w dniu inauguracji nowego roku szkolenia partyjnego produkcyjnym wykładowcom i lektorom wręczono honorowe odznaki „za zasługi w rozwoju woj. zielonogórskiego” i „za zasługi w rozwoju woj. ostrołęckiego”.

Szkoleniem partyjnym w woj. ostrołęckim objętych zostanie ponad 20 tys. osób - nie tylko członków i kandydatów PZPR, ale również liczna rzesza bez-

partyjnych. Dzięki ściślejszemu powiązaniu teorii z praktyką, programów szkolenia z aktualnymi problemami różnych środowisk społecznych i zawodowych oraz lepszej bazie dydaktyczno-oświatowej, wyższa powinna być w obecnym roku kształceniowy jakości i efektywności partyjnej edukacji w woj. ostrołęckim.

Zgodnie z postulatami szkolących się, w programach kształcenia w zakładach pracy dominować będzie problematyka ekonomiczna, a na wst. - zagadnienia polityki rolnej PZPR. Cenną formą szkolenia partyjnego będą także konferencje popularnonaukowe, seminaria i sesje organizowane w różnych środowiskach zawodowych, m.in. wśród nauczycieli, kobiet wiejskich oraz młodzieży pracującej. (PAP)

„Trybuna fabryczna” w „Radoskórze” i środowiskowe spotkanie związkowców

Informacja własna

(R) 9-tysięczna załoga „Radoskór” ma w tym roku wyprodukować ponad 7,6 mln par obuwia, w większości przeznaczonych dla kobiet. Pełna realizacja zadań przy występujących brakach materiałowych oraz kłopotach w zatrudnieniu wymagać będzie od całej załogi dużej mobilizacji i dyscypliny pracy.

W kontekście tych problemów bardzo interesujące wypadło 21 bm. spotkanie konsultacyjne „Trybuna fabryczna” poświęcone ocenie lań, porządku i bezpieczeństwa publicznego, z udziałem sekretarza KW PZPR w Radomiu - Józefa Tobiasza. W czasie spotkania poruszono wiele problemów charakterystycznych dla „Radoskór” oraz całego woj. radomskiego. M. in. mówiono o obywatelskich i społecznych obowiązkach każdego pracownika i członków kierownictwa w zapewnieniu bezpieczeństwa i porządku w zakładzie pracy oraz potrzebie zwiększonej aktywności społecznej.

Przedstawiciele prokuratury i organów śledztwa poinformowali o rozmiarach przestępczości w woj. radomskim i coraz większej wykrywalności popełnianych przestępstw. Sporo uwagi poświęcono rozmiarom i skutkom alkoholizmu oraz ścisłe związane z nim chuligaństwa, ale równocześnie i prowadzonych działań profilaktycznych w środowisku młodzieżowym.

Problemem bezpieczeństwa lań i porządku poświęcone było również spotkanie środowi-

200 tys. rachmistrzów * Porządkowanie nazw ulic * Nowe tematy w rubrykach Narodowy Spis Powszechny już w grudniu

Informacja własna

(P) Narodowy Spis Powszechny, który dotychczas w Polsce, podobnie jak i w większości krajów, przeprowadzany był co 10 lat, tym razem odbędzie się znacznie wcześniej, gdyż w grudniu bieżącego roku.

Poprzednie spisy, jeśli nie Nercy wstępnej tego typu operacji statystycznej tuż po wojnie, odbyły się w 1950, 1960 i 1970 roku. Tym razem wcześniejsze przepe-

wadzenie tej największej akcji statystycznej, przy której zaangażowanych będzie 200 tys. rachmistrzów, wywołane jest koniecznością uzyskania danych do założenia planu na lata 1981-1985. Dodatkowym czynnikiem przyspieszającym ten spis był nowy podział administracyjny kraju, przeprowadzony jak wiadomo w 1975 r.

Likwidacja powiatów i wprowadzenie dwustopniowej struktury administracji terenowej, zmiany zasięgu terytorialnego i kompetencyjnego, zwłaszcza w miastach i gminach, wytworzyły nową sytuację. Dotychczasowe dane szacunkowe okazały się niewystarczające i za mało dokładne. Wskazywaliśmy na to w poprzednim spisie, a także bieżącej sprawozdawczości według nowego podziału terytorialnego, mógł tylko częściowo wypełnić lukę informacyjną. Stąd też decyzja Rady Ministrów, aby Narodowy Spis

Informacja własna

Inauguracja szkolenia politycznego młodzieży woj. radomskiego

(R) W Pionkach 21 bm. zainaugurowano nowy rok kształcenia politycznego członków ZSMP. W inauguracji uczestniczyła 200-osobowa grupa aktywistów ZSMP z miast i gmin województwa radomskiego, kierownictwo Zarządu Wojewódzkiego ZSMP, przedstawiciele TPZR, TKKS i TWP.

Podczas inauguracji omówiono główne kierunki kształcenia członków ZSMP w bieżącym roku oraz wręczono 10 nominacji lektorskich aktywistom ZSMP, którzy prowadzić będą szkolenie wśród młodzieży. Uczestników poinformowano także o wezwoływaniu problemach społeczno-gospodarczych województwa radomskiego.

Następnie grupa aktywistów ZSMP udała się na 3-dniowe szkolenie do Koźmierz. (bw)

be-de, tuz

Prognoza pogody

(P) Jak przewiduje IMGW dziś w Warszawie będzie zachmurzenie duże z opadami deszczu, w ciągu dnia większe przejaśnienia. Temp. maks. w dzień 13 st. (PAP)

KALENDARIUM

● Piątek jest 253 dniem 1978 r. Do końca roku pozostało 100 dni, w tym 82 dni robocze.
● Słońce weszło dziś o godz. 6.21, a zeszło o godz. 18.36.
Wschód Księżyca godz. 21.49, zachód godz. 12.37. Piątek będzie krótszy od najdłuższego dnia w roku o 4 godziny i 32 minuty.
● Imieniny obchodzą: Maurycy i Tomasz. (J.L.)

Wnioski z reporterskiej sondy „Życia”

Wykorzystać wszelkie możliwości gromadzenia warzyw i owoców na zimę

(P) Reporterska sonda „Życia” przyniosła relację o przygotowaniu zimowych zapasów warzyw i owoców w Łodzi, Poznaniu, Częstochowie, Gdańsku, Radomiu, Warszawie, Szczecinie i Legnicy.

Zajęliśmy się tym tematem szczegółowiej nie tylko dlatego, że jest on w ogóle ważny, ale i dlatego, że doświadczenie ubiegłego sezonu skłoniło do zwrócenia szczególnej uwagi na tę sprawę. Wiosną tego roku okazało się bowiem, że w niektórych regionach zabrakło w sklepach ziemniaków i trzeba było je dopiero na gwałt dowozić z innych województw, w których skrupulatnie przygotowywano zapasy.

Przykład ziemniaków jest szczególnie wymowny. W produkcji tego ziemnioprodu należymy przecież do światowej czołówki i braku ziemniaków w sklepach nie można wytłumaczyć różnicą innym, niż nieumiejętnością gospodarowania, przewidywania, liczenia.

Rzecz jasna nie można dopuścić do tego, by powtarzała się taka sytuacja, by brakowało produktów, których u nas nie brak.

Jakie wnioski płyną z informacji zdobytych poprzez sondę?

Różnorodność form

Po pierwsze wyciągnięto naukę z tegorocznych doświadczeń wiosennych. Niektóre wo-

Polskie przedsiębiorstwa na targach w Zagrzebiu

Od stałego korespondenta JERZEGO WOYDYŁŁY

Belgrad, 21 września (P) Wszechnańska współpraca gospodarcza, szeroka wymiana handlowa, nawijanie współpracy w produkcji towarów i usług oraz w wymiarze usług, a wszystko to na zasadach równouprawnienia i wzajemnych korzyści - oto podstawowe motywy trwających właśnie w Zagrzebiu Międzynarodowych Targów Jesiennych.

Uczestniczy w nich 6500 wystawców z 60 państw świata oraz z Jugosławii. Gospodarze w tym roku akcentują na targach gotowość dalszego rozwijania wymiany towarowej, podejmowania wspólnych inicjatyw gospodarczych zarówno z krajami wysoko uprzemysłowionymi jak i rozwijającymi się.

Jugosłowiański handel zagraniczny współpracuje obecnie z 131 państwami. W ciągu ostatnich 10 lat liczba umów kooperacyjnych z zagranicznymi przedsiębiorstwami przekroczyła 500, nawiązano też 160 kontraktów z 20 państwami w sprawie realizacji wspólnych

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

jęwodziwa przynajmniej samokrytycznie, że w roku ubiegłym zgromadziły za mało warzyw i owoców na zimę - i że w tym roku tego błędu nie powtórzą.

Zarówno w tych województwach, jak i w tych, które miały dostateczne zapasy, w tym roku zapasy warzyw i owoców mają być znacznie większe. Będzie to osiągnięte nie tylko poprzez wytyczenie wyższych zadań, ustalenie większego planu - ale i rozwinięcie różnorodnych form gromadzenia zapasów. Ten element powtarzał się we wszystkich doniesieniach z poszczególnych województw - będzie magazynowanych więcej ziemniaków, warzyw i owoców.

Główne zadanie spada tu na spółdzielczość ogrodniczą, która skupuje ziemnioprodukt od producentów. Jednakże doświadczenie

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Gwardia Narodowa rozstrzeliwuje jeńców Trwają walki w Nikaragui



(P) Płoną budynki w mieście Esteli w Nikaragui gdzie toczą się zacięte walki między bojownikami Frontu Wyzwolenia Narodowego a Gwardią Narodową.

Fot. CAF - Photofax

Buenos Aires, WASHINGTON (PAP). W różnych rejonach Nikaragui powstają Frontu im. Sandino kontynuują walki przeciwko Gwardii Narodowej dyktatora Somozy.

Sprzeczne doniesienia napływają z Esteli, czwartego co do wielkości miasta Nikaragui: wśród rano niektóre źródła podały, że Gwardia Narodowa wyparła powstańców z Esteli. Powoływano się na komunikaty reżimowe. W środę wieczorem agencje prasowe pisały, że mimo wsparcia lotnictwa, artylerii i czołgów Gwardii Narodowej nie udało się zająć całego miasta. W południowej części Esteli nadal toczyły się walki, powstańcy utrzymywali tam swoje pozycje. Według informacji z czwartku rano w Esteli bronili się jeszcze tylko pojedyncze grupy powstańcze.

Jak już podawaliśmy Esteli było szturmowane przez siły reżimowe od ub. czwartku. Samoloty Gwardii Narodowej systematycznie bombardowały miasto, które uległo całkowitemu zniszczeniu. Osoby, którym udało się uciec z Esteli, opowiadają, że miasto to przedstawia wstrząsający widok. Wiele budynków płonę od rąk palających. W plomieniach gina ludzie. Szturmujące oddziały Gwardii Narodowej ostrzeliwały dom pod dom z broni maszynowej, na budynki mieszkalne kierowano ogień dział czołgowych. Śmierć poniosły setki osób, w tym wiele kobiet i dzieci. Lekarzy, którzy przez 12 dni walk w Esteli zajmowali się rannymi, powiedzieli dziennikarzom, że obecnie wszyscy mieszkańcy Esteli są przeciwko rządowi. Stwierdzili oni, iż byłoby mylne nazywanie obecnych walk wojną partyzancką. Jest to wojna ludności przeciwko armii.

Powstanie w Nikaragui. Agencje prasowe piszą, że żołnierze Gwardii Narodowej bez żenady przynajmniej się do mordowania jeńców. Jeden z oficerów jednostki, która walczyła do Chinandiego stwierdził, że jego ludzie rozstrzelali 26 młodych powstańców. Oświadczył on cynicznie, że w ten sposób „uniknięto kłopotów” z jeńcami. Front Wyzwolenia Narodowego im. Sandino wydał oświadczenie stwierdzające, że obecnie trwa przegrupowanie sił i wkrótce na terenie Nikaragui powstaną dwa nowe fronty.

Nikaraguański ksiądz poeta Ernesto Cardenal, rzecznik Frontu im. Sandino w stolicy Kostaryki San Jose oświadczył, że partyzanci utrzymują potencjał ogniowy, który posiadali 9 września, w chwili wybuchu powstania. Dodał on, że straty sandinistów są niewielkie. (B) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Ambasador Kanady

złożył listy

uwierzytelniające

(P) Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 21 bm. w audiencji w Belwedrze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Kanady Roberta Parke Cameron, który złożył listy uwierzytelniające.

W czasie audiencji obecni byli: sekretarz Rady Państwa Ludomir Stasiak i kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Józef Czyrek.

Po wręczeniu listów amb. Cameron został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa na audiencji prywatnej. Na dziedzińcu belwederskim Kompania Reprezentacyjna WP oddała ambasadorowi honory wojskowe. Odegrano hymny narodowe.

★

W związku z objęciem misji w Polsce amb. Cameron złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. (PAP)

Załoga „Sojuza-31”

przybyła do Berlina

BERLIN (PAP). W czwartek przybyła do Berlina międzynarodowa radziecko-NRD-owska załoga statku „Sojuz-1” - Walery Bykowski i Sigmund Jaehn. Na lotnisku Schönefeld kosmonautów gorąco powitali mieszkańcy Berlina oraz delegacja zakładów pracy z całego kraju. Obecni byli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych NRD z Erichem Honeckerem i Willym Stophem na czele. Podczas kilkudniowego pobytu w NRD W. Bykowski i S. Jaehn odbędą liczne spotkania w zakładach pracy stolicy i innych miastach kraju. (P)

Święto Mali

Depesza z Polski

(P) Z okazji święta narodowego Republiki Mali, przypadającego 22 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Wyższego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, szefa państwa Mali - pik. Moussy Traore. (PAP)

Podstawy rozwoju demokracji

Aktywność i inicjatywa

KAROL B. JANOWSKI

Co odróżnia demokrację socjalistyczną od burżuazyjnej, poza jej ekonomiczną odmiennością (stosunki produkcji), zawiera się w bogactwie i różnorodności jej przejawów i form.

Stan i przejawy istniejących i funkcjonujących form demokracji nie są kategorią samodzielną, niezależną od rytmu życia społeczno-ekonomicznego i politycznego. Nie jest to jednak zależność prosta, a w każdym razie nie jednokierunkowa. W istocie rozwój demokracji socjalistycznej stanowi jeden z podstawowych warunków realizacji programu społeczno-gospodarczego.

Świadomość tego związku skłania do ujawnienia nie w pełni jeszcze wykorzystanych rezerw tkwiących w demokracji. Dotyczy to jej różnych form i przejawów, nie ulega bowiem wątpliwości, iż włączanie do procesu rządzenia i decydowania najszerszych rzesz społeczeństwa czyni proces realizacji wspólnych zamierzeń i przedsięwzięć skuteczniejszym i bogatszym w dokonania. Otwartość na inicjatywę i krytykę społeczną oraz kontrolę nie jest, jak przekonuje praktyka, rzeczą łatwą i powszechnie spotykaną, zrozumienie wszelkie potrzeby jej przejawiania jest uzasadnione nie tylko socjalistyczną doktryną, ale w równym stopniu perspektywą osiągnięcia bogatszych rezultatów.

W ciągu ponad trzydziestu czterech lat istnienia Polski Ludowej dokonany się głębokie przeobrażenia o niespotykanej dotąd skali. Wraz z rewolucją w sferze społeczno-ekonomicznej i politycznej zrodziła się i narastała rewolucja kulturalna. Wyraża się ona w powszechnej edukacji, dostępie do dóbr kulturalnych, w ogólnym wzroście poziomu cywilizacyjnego. Wraz z tymi zmianami rosła aktywność społeczna i polityczna, obejmująca coraz szersze kręgi społeczeństwa. Równocześnie wzrastała rola i znaczenie masowego udziału w rządzeniu i gospodarowaniu w naturalny sposób tworzyły zapotrzebowanie na dalszy rozwój socjalistycznej demokracji i stwarzały podstawowe przesłanki tego rozwoju.

Współdecydowanie i realizacja

Najefektywniejszą i najsukcesyjniejszą drogą osiągnięcia dojrzałości politycznej przez człowieka jest jego udział w podejmowaniu decyzji i ich realizacji. W ten sposób praktyka społeczna staje się autentyczną szkołą aktywności, inicjatywy i twórczego podejścia do otaczającej rzeczywistości. Jeśli przeszedźmy dzieje ludzkości, to okaże się, że edukacja polityczna realizowana była różnymi kanałami, wśród których szkoła i cały system kształcenia ideologicznego odgrywały rolę istotną, jednakże najdonioslejsze znaczenie miało własne uczestnictwo w podejmowaniu decyzji politycznych i wynikające stąd doświadczenia.

Jest rzeczą interesującą, że przekonania o potrzebie rozszerzenia udziału społeczeństwa w podejmowaniu decyzji politycznych zyskuje również w ustroju burżuazyjnym na popularności, jakkolwiek wpływa ono z dala od wyeliminowania kryzysu zagrażającego stosunkom społecznym opartym na prywatnej własności środków produkcji. Warto tu sięgnąć do opinii Alwina Tofflera, który w książce zatytułowanej „Ekospazm” (Wyd. „Czytelnik” 1977) konstatując ogólny kryzys społeczeństwa przemysłowego, kryzys rozdzierający bazę energetyczną, strukturalną i społeczną oraz kryzys idej i systemu wartości, postuluje doskonałe umiętnienie przewidywania i znajdowania alternatywnych rozwiązań, by były one podporządkowane kontroli społecznej. Toffler tworzy tu nawet zgoda nowe pojęcie „demokracji przewidywającej” (str. 127), oznaczającej głównie przeciwdziałanie żywiołowości i przypadkowości rozwoju społeczno-gospodarczego i politycznego. Warto przy tym zwrócić uwagę na fakt, że nie dawna jeszcze w ustroju burżuazyjnym niedopuszczalne szerszych kręgów społeczeństwa do pobierania decyzji politycznych uzasadniano brakiem odpowiednich kwalifikacji tych kręgów.

Ustrój socjalistyczny ze swej natury nastawiony jest na stymulowanie i wykorzystywanie inicjatywy i aktywności najszerszych grup społecznych. Doktryna socjalistyczna widzi w tym immanentną cechę nowego ustroju oraz nieodzowny warunek osiągnięcia optymalnych rezultatów. Znalazło to również odzwierciedlenie w znowelizowanej w 1978 r. Konstytucji PRL. Polska Rzeczpospolita Ludowa urzeczywistnia i rozwija demokrację socjalistyczną (art. 7).

Demokracja przezwycięska — i bezpośrednia

Jeśli chodzi o strukturę państwa, demokracja socjalistyczna wyraża połączenie demokracji przedstawicielskiej z formami demokracji bezpośredniej. W sytuacji, gdy system wyborczy nie nastawiony jest na wyłonienie reprezentacji wyrażającej i realizującej sprzeczne interesy grupowe i środowiskowe, więc władzy państwowej

z ludnością nabiera wagi szczególnej. Spośród form demokracji bezpośredniej na szczególne podkreślenie zasługują konsultacje, które również zyskały wsparcie w Konstytucji, co określa zapewne możliwości, jakie się dopiero rysują przed nimi, jeśli chodzi o znaczenie poddawanych pod społeczną rozprawę spraw.

Najwyższym organem władzy państwowej, któremu przysługują funkcje ustawodawcze oraz kontrolne w stosunku do administracji centralnej, a także określanie kierunków działalności państwa, jest Sejm. Posiada on w polskiej kulturze politycznej długie i bogate tradycje.

W ostatnich latach obserwujemy się tendencję zmierzającą do umocnienia pozycji Sejmu. Odnotowując postulaty, warto tu sięgnąć do opinii prof. Wojciecha Sokolewicz, który zwraca uwagę na najwyższą moc prawną sejmowych decyzji, obojętnej wszystkich adresatów, w tym także twórców aktów niższej rangi. Stąd wynika konieczność bardziej celnego doboru rozpatrywanych spraw, by bardziej odpowiadały „wyobrażeniom obywateli o autentycznej hierarchii problemów państwowych, spraw niekiedy spornych, ale żywo nurtujących umysły i wyobraźnię społeczeństwa”. Uwzględniając ponadto jawność obrad szczególnie znaczenie ma — zdaniem Sokolewicz — „szczegółowe i rzetelne podawanie do wiadomości publicznej ich przebiegu i wyników”.

Zgadzać się z tym postulatami, wydaje się, iż należałoby szerzej informować społeczeństwo o przebiegu debat na forum komisji sejmowych, tam bowiem ujawniają się różne stanowiska, służące wypracowaniu wspólnych decyzji i postulatów. Dawałoby to pełniejszy obraz pracy najwyższego organu władzy państwowej, przybliżałoby wyborców do decyzji podejmowanych w ich imieniu.

Szczegółowe miejsce w systemie demokracji socjalistycznej zajmują rady narodowe, będące jednocześnie „teżownikami” organami władzy państwowej i podstawowymi organami samorządu mieszkańców” (Konstytucja PRL, art. 43). Ich pra-

ca i funkcjonowanie podlega wrażliwemu oglądowi społecznemu, jeśli zważyć, że dotyczy m.in. spraw tak niewrażliwych jak stosunki na linii „urząd — obywatel”. Właśnie na płaszczyźnie rad narodowych zbiegają się i urzeczywistniają formy demokracji pośredniej i bezpośredniej, politycznej i społecznej. W istocie rady narodowe skupiają jak w soczewce całokształt problemów i tendencji rozwojowych demokracji socjalistycznej, ukazując zarówno jej silne jak i słabe strony.

Sprawa nader istotną jest skład rad narodowych, który decyduje o ich aktywności, o stopniu widzenia problemów terenu oraz skuteczności działania. W przyszłości warto by było rozważyć kierunki doskonalenia ordynacji wyborczej do rad narodowych, w celu zwiększenia rzeczywistej więzi radnych z wyborcami poprzez np. wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych, w których do wyborów stawaloby dwóch lub trzech kandydatów Frontu Jedności Narodu.

Nie ulega wątpliwości, o tym przekonuje zarówno praktyka społeczno-polityczna, jak i badania naukowe prowadzone przez zespół prof. Sylwestra Zawadzkiego — iż na skuteczne i efektywne działanie rady narodowej po- ważny wpływ ma jej demokratyczne funkcjonowanie. Porzucenie odświętności, rzecowy i otwarty charakter sesji oraz stały nacisk na pracę komisji, troska o uwzględnienie różnych opinii, a także zdecydowanie i konsolidacja wobec administracji przyczyniają się do umocnienia więzi z wyborcami oraz podnoszą rangę i auctoritet rad narodowych.

Szacunek dla społecznego działania

Instytucje samorządu w warunkach socjalistycznych mają nieporównanie szerszy zakres zastosowania niż w ustroju kapitalistycznym, co wynika głównie z uspołecznienia różnych sfer działalności ludzkiej. Chociaż nieprzeciwstawny w socjalizmie aparatowi państwowemu, samorząd nie jest wszakże jego prostym prze-

łużeniem. Tak więc w zakresie swoich kompetencji organizacje samorządu nie podlegają nikomu w trybie administracyjnym i nie mogą być w takim trybie nadzorowane ani krytykowane. Zadania samorządu są rozległe i wciąż zwiększające się, ma on bowiem za- bezpieczać przed biurokracją, przyczyniać się do uspołecznienia działania aparatu państwowego, kształtowania socjalistycznych stosunków społecznych, łączących aktywność, inicjatywę i dyscyplinę.

Miejsce szczególne wśród istniejących organizacji samorządowych zajmuje samorząd robotniczy, którego status został określony ustawą z 20.XII.1958 r. Jednakże proces ewolucji form i przejawów współdziałania zalog w zarządzaniu zakładem pracy nie jest jeszcze zamknięty. Zwrócono na to uwagę zarówno na VII Zjeździe i II Krajowej Konferencji PZPR, jak i na ostatniej naradzie przedstawicieli samorządu robotniczego. Podnoszono mianowicie fakt, iż umacnianie samorządności robotniczej stanowi jeden z głównych kierunków rozwoju demokracji socjalistycznej. Praktyka funkcjonowania samorządu robotniczego — notując niejednokrotnie przejawy „erozji” czy „demonstracji”, nieuwzględniania jego opinii i postulatów, a także lekceważenia czy ograniczania jego kompetencji do odświętnego „odfajkowania” wcześniej podjętych decyzji.

Wprawdzie są to zjawiska rzadkie, niemniej ich występowanie jest symptomatyczne dla postaw charakterystycznych dla braku szacunku dla społecznego działania, oświadczenia i kontroli. Postawa ta zakłada znajduje przejaw w naszym i krótkofalowym pragmatyzmie. Efektem tego jest spadek aktywności, osłabienie poczucia odpowiedzialności za sprawy nie tylko szersze, ale i najbliższe. Tylko taka demokracja — stwierdzał Edward Gierek — która łączy współdecydowanie ze współodpowiedzialnością, może być skuteczna. Takiej demokracji musimy się stać stałe uczyć we wszystkich jej aspektach i przejawach, na wszystkich szczeblach.



Ladowniki z wrocławskiej „Fadromy”. Wrocławska Fabryka Maszyn Budowlanych znana jest w kraju i za granicą. Wytworza się tu różne odmiany ładowarek mające zastosowanie we wszystkich przemysłach. Na zdjęciu: ładowarka L-200 podczas prób na fabrycznym poligonie.

Fot. CAF — Hawalej

IMPRESJE spoza pięciolinii

ZDZISŁAW SIERPIŃSKI

Sędziwy mistrz

CHYBA nigdy, na żadnej z dotychczasowych dwudziestu dwu „Warszawskich Jesieni” nie przeżyliśmy takiego szoku, jak wtedy, tego pamiętnego wieczoru 1959 roku, w czasie słuchania „Improwizacji” na chór i orkiestrę Bolesława Szabelskiego. Nagle sześćdziesięcioletni kompozytor, uczeń Karola Szymanowskiego, piszący zawsze pod wpływem swego mistrza, neoklasycy, jednym su- sem znalazł się w... dodekafonii. Szabelski, jak pisał o nim Bohdan Pocię, „trzymał jakby ze swoim dotychczasowym sposobem wypowiedzi, wprowadzał język nowy — w miejsce starego, osadzonego w tradycji; narrację „opisową”, „klasyczną”, „normalną” zastępował narracją ekspresjonistyczną, zgęszczoną, skróconą, aforystyczną, opartą na nowej dźwięczności, a nie technice dwunastotonowej. Stwarzał nową ekspresję, kreował nową formę, wstępował w inny świat muzyczny, świat, w którym widzieliśmy wówczas objawienie i wyzwanie do skostniałych schematów myślenia kompozytorskiego. Przystępował tym samym do tworzenia się w nas awangardy muzycznej. Więcej — z racji swej pozycji i swego auctoritetu stawał się tej młodej awangardzie duchowym przewodnikiem”.

To miejsce, jakie w naszej współczesnej twórczości i życiu muzycznym zajmuje dzisiaj już 82-letni kompozytor, najlepiej dokumentuje specjalny koncert monograficzny, jaki organizatorzy tegorocznej „Warszawskiej Jesieni-78” poświęcili Szabelskiemu. I to dobrze się stało. Dla twórcy i dla festiwalu. Przecież to chyba unikalny w skali światowej przypadek, aby artysta w tym wieku potrafił się zdobyć na tak świeży, oryginalny i — jeżeli można użyć tego słowa — młodziwiecysty stosunek do nowej sztuki. I w tym sędziwym wieku skomponował Koncert Fortepianowy, raz jeszcze potwierdzający doskonałość języka muzycznego katowickiego kompozytora. Języka najczęściej lapidarnego, bez mała aforystycznego, w którym ani na jotę nie znajdujemy rozgadania. Zresztą, kto zna Szabelskiego, wie i to, że sławny jest ze swej aforystyczności; wydobyc z niego słowa — to sztuka nie lada, stąd może i ta powściągliwość w stawianiu nut?.. Chociaż i to trzeba powiedzieć, że spod jego pióra wyszły i dzieła monumentalne w formie, jak choćby czterdziestopięciominutowa III Symfonia, jeden z najdoskonalszych przykładów muzycznych w polskiej literaturze muzycznej tego gatunku.

Dwukrotnie słuchałem dzieł, jakie się na ten monograficzny program wieczoru złożyły: dwukrotnie, ponieważ Karol Strzyja uczył swój jubileusz 25-lecia szefowania Filharmonii Śląskiej (obchodzony w Katowicach w ubiegłym tygodniu) również wykonaniem dzieł sędziwego Mistrza. Ten hold złożony w Katowicach Bolesławowi Szabelskiemu znalazł zatem przedłużenie w Warszawie: w obu zresztą salach koncertowych publiczność zgłaszała Kompozytorowi żywiołową owację (tak, Szabelski przyjechał do Warszawy na swój festiwalowy koncert, mimo nie najlepszej samo-poczucia), wyrażając tym samym uznanie dla wspaniałych osiągnięć twórczych całego życia.

Przed półwiekiem napisał Szabelski Wariacje na fortepian (1923), I Kwartet Smyczkowy (1924), I Symfonię (1926), Passacaglia i fugę na organy (1930), był bowiem przecież znakomitym uczniem Mieczysława Surzyńskiego, często koncertował, a potem również uczył w katowickim konserwatorium (do którego na pedagog przed wojną polecił utalentowanego ucznia Karol Szymanowski) gry na organach, obok wykładał kompozycję. Do jego najbardziej udanych uczniów po wojnie



Zabytkowy Jarosław. Położony na malowniczych wzgórzach nad Sanem, jest ważnym ośrodkiem przemysłowym. Znajdują się w nim nowoczesne zakłady dziewiarskie „Jarlan”, huta szkła opakowaniowego i zakłady cukiernicze „San”. Na zdjęciu: Rynek z lotu ptaka. Fot. CAF — Łokaj

Szkoły i przedszkola w osiedlu

Nielubiane inwestycje?

HALINA ZIELIŃSKA

O BECNI mieszkańcy nowych osiedli jeszcze kilka lat temu domagali się przyspieszenia tempa oddawania mieszkań. Dziś — żądają przyspieszenia tempa budowy szkół i przedszkoli. Oczywiście priorytet mieszkań jest niezaprzeczalny, ale sytuacja w szkołach i przedszkolach właśnie w nowych osiedlach, gdzie przeprowadzenie dochodzi czasem do tysiąca dzieci ponad normę (jak w szkole nr 208 na Bródnie, która wcale nie jest wyjątkiem), zmusza, by jednak i nad tym problemem się zastanowić.

Od szkoły, która jak zakład produkcyjny, pracuje na trzy zmiany, w której do klasy chodzi ponad 40 dzieci, nie można wymagać by właściwie spełniała swoje funkcje dydaktyczno-wychowawcze. Nie można żądać cudów od nauczyciela, który dopiero po kilku miesiącach jest w stanie mieć więcej niż znać swoich uczniów, nie może swojej roli właściwie spełniać. Zawsze, zwłaszcza jeżeli często jest to świetlica-stołówka. Trudno w końcu wyobrazić sobie tak propagowaną szkołę środowiskową, a przecież jej cel — integrację środowiska — ma zwłaszcza w nowych osiedlach znaczenie niebagatelne. Drugorzędny w takiej sytuacji jest fakt, że przeprowadzenie może za- bić najlepszy choćby pomysł projektantów i że tak zapanowane budynki dużo szybciej ulegają zniszczeniu.

Dwa oblicza trudności

Trudności inwestycyjne w przypadku obiektów oświatowych mają dwa oblicza. (Nie-

zależnie jednak czy kryje się za nimi „brak mocy przerobowych”, czy też niechęć do szkolnictwa, ogólnie można je nazwać niechęcią i bałaganarstwem). Jedno — to po prostu niekierowanie budowy. Nie udało mi się wprawdzie zdobyć danych, ile szkół przewidziano w projektach dla warszawskich osiedli Stęgni, Bródno, Piaski i Ursynów, ale niestety nie domyślam się, że więcej niż oddano do użytku.

Jak powiedziano mi w departamencie inwestycji Ministerstwa Oświaty i Wychowania, przedsiębiorstwa wykonawcze nie przypadały za budowa szkół, mimo że jest to zadanie dużo prostsze niż tzw. mieszkaniówka — mniej jest instalacji, mniej prac wykonawczych, większe pomieszczenia. Zjednoczenie Realizacji Obiektów Użyteczności Publicznej po pierwsze — szkołami zająć się nie chce, po drugie — powstało na zasadzie wytypowania kilkunastu przedsiębiorstw, z których każde już w momencie powołania miało wypchnąć po brzegi portfel zamówień. W końcu po trzecie, nieracjonalne byłoby wprowadzanie na plac budowy jeszcze jednego wykonawcy, co prace by gmatwało, przedłużało i podrażało. Z drugiej jednak strony, nie powinno się wcale w tym samym powołaniu oddawać do użytku osiedli nie w pełni wykończonych. Taniej i racjonalniej byłoby chyba stawiać szkoły od razu, co jest być może pomysłem naiwnym i dyletanckim.

Drugie oblicze trudności inwestycyjnych, to powstające szkoły-kaleki. Trudności zaś wymagają czasem mało prze-myślane i mało zrozumiałe decyzje władz oświatowych.

Oto przykład: Szkoła w Gnieźnie, w której notabene odbyła się uroczystość inauguracji nowego roku szkolnego, w zamierzeniu projektantów była przedsięwzięciem rzeczywiście imponującym i nowatorskim. Obiekt składa się z dwóch zespołów: jeden mieści aulę, muzeum i budynek mieszczący sale lekcyjne, drugi — sale gimnastyczne, pływackie, internat, stołówkę i warsztaty. Szkoła została zaprojektowana dla 400 uczniów: od września przejęła ją w posiadanie liceum liczące 800. Nie bardzo sobie wyobrażam, na ile zmian będą pracować choćby laboratoria językowe (każde na 20 stanowisk) i jak szkoła będzie sobie radzić bez zaplecza (szatni, stołówek i sal gimnastycznych), które mieścić się będzie w drugim mającym powstać według najbardziej optymistycznych przewidywań w 1982 roku, zespole.

Pikanterii dodaje fakt, że w tym właśnie liceum, ma działać podobno... szkoła aktywnego sportowego. Nieporozumieniem jest natomiast nadanie temu właśnie liceum profilu matematyczno-przyrodniczego, choć mieszczące się praktycznie w tym samym budynku muzeum przedmiotów. Polscy mogłoby sugerować położenie nacisku raczej na nauki humanistyczne. Byłoby to tym bardziej sensowne, że w Gnieźnie istnieją i inne licea, które wykorzystają takiego sąsiedztwa nie mają okazji.

Obawiam się, a obawy moje podzielają i projektanci, że podobne kalekiwo może spotkać zespół szkolny w osiedlu w Nowym Dworze. Architekci zaprojektowali tam kompleks szkół i przedszkoli (obsługiwanych przez wspólną kuchnię) i centrum sportowe z salami gimnastycznymi, pływacką itp., mające służyć zarówno szkole, jak i mieszkaniom. Ponieważ takie rozdzielanie funkcji — jak, by czegoś nie wykonywać, zaprowa- nowano realizację osiedla na zasadzie sektorowej, a nie „najpierw mieszkania, potem reszta”.

Pomysł wszystkim się podobał, ale nie przeszedł. Jest więc zupełnie realna szansa, że znowu powstanie szkoła pozabawiona sali gimnastycznej.

Kontynuując to rozważanie ad absurdum nie powinno się przewidywać wykonawców projektantów. Nie należy więc np. wpadać na pomysł, że sieć małych przedszkoli może obsługiwać wspólna kuchnia, bo może się zdarzyć, że dzieci nie będą miały co jeść.

Normatywy a brak wyobraźni

Nie zawsze jednak przyczyną przeprowadzenia w przedszkolach i szkołach trudności natury inwestycyjnej. Czasem powód, to brak wyobraźni projektantów i normatywy demograficzne.

Oto liczbę miejsc w szkołach i przedszkolach wylicza się według, wprawdzie już dwa lata temu zniesionych przez Sejm, ale dalej funkcjonujących wskaźników. Miejsca w przedszkolach mają według nich stanowić 4 proc. liczby mieszkańców osiedla. W szkołach — 15-16 proc.

Tak więc w osiedlu średniej wielkości (40 tys. mieszkańców) w przedszkolach powinno się przewidzieć miejsca dla 1600 dzieci. Nawet gdyby to zamierzenie zostało zrealizowane, to trzeba wziąć pod uwagę, że w nowych osiedlach na ogół mieszkają młodzi ludzie, a więc dzieci w wieku przedszkolnym będzie dużo więcej. Problemy demograficzne mają tam bowiem szczególny charakter.

Halina Skibińska, projektująca osiedle w Białolecie, postanowiła nie wyburzać domków przeznaczonych do wywłaszczenia, ale w nich właśnie ulokować przedszkola. Potem, kiedy już przejdzie ta najmilsza fala demograficzna, zostaną one rozebrane. Oczywiście jest i zapotrzebowanie przedszkole z prawdziwego zdarzenia.

W wielu nowych osiedlach na mini-bloki i mini-przedszkola adaptuje się typowe mieszkania w parterach domów. W ten sposób spółdzielnie starają się u- porządkować z niewysparzającą liczbą miejsc. Moim zdaniem jest to pomysł do wykorzystania, ale już w fazie projektowania, tym bardziej że takie mini-placówki mają przynajmniej trzy zalety — są stosunkowo tanie, dzieci w nich doskonale się czują, gdyż mają warunki najbardziej zbliżone do domowych, i w końcu — w miarę wyrastania przedszkolaków można je stopniowo zamieniać na kluby, czytelnie itp.

Jeszcze jednym wyściem byłoby stawianie łatwych w montażu i niedrogi w drewnianych przedszkoli z Giechanowa. W Giechanowie takie drewniane budynki przystosowane są nawet do potrzeb szkolnictwa. W Polsce producent od kilku lat nie może jakoś dojść do „pełnych mocy przerobowych”, a w kolejkę czeka już ponad 100 chętnych.

★

Ministerstwo Oświaty i Wychowania jest w tej sytuacji bezradne. Jego potrzeba są rzeczywiste bezprzerwy spychane na najdalszy plan, a przecież jeżeli mamy wybudować 1 mln. 575 tys. mieszkań, dla ok. 3,5 mln ludzi, to nawet według starych normatywnych licząc, powinno powstać przynajmniej 400 szkół i 500 przedszkoli. Tymczasem na 80 szkół, które miały być oddane do użytku w tym roku resortowi oświaty udało się wyczerpać ledwo ich połowę.

Jeżeli budownictwo nie weźmie sobie tego problemu do serca, sytuacja będzie się systematycznie pogarszać. Nie chodzi tu nawet o jakiś specjalny priorytet dla oświaty, lecz o właściwą koordynację prac i równoległe powstawanie infrastruktury i mieszkań. Budynki mieszkalne, szkoły, przedszkola itp. muszą powstawać obok a nie mimo siebie, i dopiero wtedy osiedla będą naprawdę żywym organizmem.



Bolesław Szabelski z lat „Sone- tów” i „Improwizacji”, kiedy od neoklasycyzmu przeszedł na pozycję dodekafonii

należy Henrykowi Mikołaj Górecki.

Ostatnie lata, od wykonania w roku 1966 potężnej, Piętej Symfonii na chór, organy i orkiestrę, przyniosły słuchaczom, jakby w kontynuacji kantatowego symfonizmu, poemat „Mikołaj Kopernik”, potem „Redutę”, aż wreszcie w tym roku napisany, przetrząsający nas w zgoła inny świat Koncert Fortepianowy. Znowu zaskoczenie: powrót przeciwieństwa do lapidarności, krótkiego, jednoczesnego utworu, ciekawego, błyskotliwego, aforystycznego — tak zarazem znakomicie utrzymującego się w stylu twórczości Szabelskiego.

Wierzymy, że to nie ostatni utwór sędziwego Mistrza: czym nas zaskoczy następnym razem?..

ZE SWIATA • ZE SWIATA • ZE SWIATA • ZE SWIATA • ZE SWIATA • ZE SWIATA • ZE SWIATA

Drugi dzień pobytu w Polsce ministra spraw zagranicznych Beninu

Rozmowy w KC PZPR i URM • Zwiedzanie Warszawy

(P) 21 bm. był drugim dniem oficjalnej wizyty w Polsce członka Biura Politycznego KC Partii Ludowo-Revolucyjnej, ministra spraw zagranicznych i współprac Ludowej Republiki Beninu Michela Alladaye. W czwartek gość został przyjęty przez członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Edwarda Babiucha.

W trakcie spotkania omówiono zagadnienia dalszego rozwoju współpracy między PZPR i Partią Ludowo-Revolucyjną Beninu oraz dokonano wymiany poglądów na pewne problemy sytuacji międzynarodowej. Podkreślono również, że dalszy pomyślny rozwój wszechstronnej współpracy między Polską i Beninem leży w interesie obu narodów i służy sprawie ustępu i pokoju.

W spotkaniu uczestniczyli kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR Wacław Piatkowski i wicem. spraw zagranicznych Eugeniusz Kulaga.

Obecny był ambasador Ludowej Republiki Beninu w Polsce Armand Monteiro.

W tym dniu min. M. Alladaye został przyjęty przez wiceprezesa Rady Ministrów Mieczysława Jagielskiego. Rozmowa dotyczyła współpracy gospodarczej między obu krajami w

XXXIII Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP). W swym pierwszym przemówieniu na XXXIII Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw zagranicznych Kolumbii Idalecio Llaviano Aguirre poruszył problem gospodarki światowej — ostro krytykując wysoko uprzedmiotowienie państwa zachodnie za prowadzenie rabunkowej eksploatacji bogactw naturalnych w krajach rozwijających się.

Nowy przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego położył nacisk na potrzebę ustanowienia sprawiedliwego międzynarodowego ładu gospodarczego.

20 bm XXXIII Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ kontynuowała rozstrzygnięcie spraw organizacyjnych, dokonując m.in. wyboru organów kierowniczych. Jednym z wiceprzewodniczących XXXIII Sesji jednomyślnie wybrana została Polska. Oznacza to, że nasz kraj reprezentowany będzie w Komitecie Generalnym — kierowniczym organie sesji.

Drugi dzień obrad sesji rozpoczął się od ceremonii wzięcia na maszt przed budynkiem Zgromadzenia Ogólnego NZ flagi Włoch Salomona, które zostały przyjęte w poczet członków ONZ. Flaga 150 członków ONZ składa się z dwóch trójkątów — białego i zielonego oraz pięciu gwiazd. (W)

Skandal Lockheeda

Prokurator żąda surowych kar

RZYM (PAP). Korespondent PAP, Waldemar Kedaj, pisze: w czwartek na toczącym się w Rzymie procesie 11 osób, oskarżonych o udział w aferze iapówkowej Lockheeda, zakończyły się mowy oskarżycielskie. W imieniu kolegium oskarżycieli, jego przewodniczący prokurator Alberto Dall'ora zażądał kar więzienia dla dziewięciu oskarżonych, w tym m.in. dla dwóch byłych ministrów obrony, Luigiego Gu i Mario Tanassiego, odpowiednio 6 i 9 lat, dla byłego szefa sztabu generalnego lotnictwa wojskowego, generała Duilio Fanalego 7 lat, dla braci Antonio i Ovidio Febbre, byłych przedstawicieli firmy „Lockheed” we Włoszech, za których pośrednictwem przekazywano łapówki, po 9 lat więzienia. Oskarżyciel zażądał także konfiskaty mienia oskarżonych oraz pozbawienia ich prawa do sprawowania funkcji publicznych.

Proces został odroczony do 3 października br., kiedy zabierze głos obrońca. (P)

wczoraj na świecie

● Przewodniczący delegacji PRL na XXXIII Sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw zagranicznych, Emil Wojtaszek, złożył w Nowym Jorku wizytę sekretarzowi generalnemu ONZ, Kurtowi Waldheimowi.

● Omawiano aktualną problematykę międzynarodową oraz tematykę prac obecnej sesji zgromadzenia, ze szczególnym uwzględnieniem działalności Polski w ONZ.

● Premier Wietnamu Pham Van Dong podróżujący po krajach Azji Południowo-Wschodniej, przybył do Jakart, gdzie rozpoczął rozmowy z prezydentem Indonezji Suhartem.

● Na giełdzie londyńskiej zanotowano nowy rekordowy wzrost ceny złota w następstwie spadku wartości dolara USA. W środę wolumen wzrósł o 2,675 dolara osiągając cenę 216,53 dolara za uncję kruszcza i pobijając rekord z 15 sierpnia br., który wynosił 216,50 dolara.

● W Mińskiej Fabryce Traktorów im. Lenina wyprodukowano półmilionowy ciągnik. To 80-letnie maszyny są wysoko cenione także za granicą, ze względu na swoją niezawodność i uniwersalność. Fabryka daje gwarancję na 6 tysięcy godzin pracy, czyli praktycznie na 8 lat. Traktor jest mądrym pracownikiem rolniczym, budowlanym, gospodarczym. (PAP)

dziedzinach interesujących zarówno Polskę jak i Benin, zwłaszcza tych, w których istnieje szczególne możliwości rozwoju.

W spotkaniu wzięli udział wicemin. handlu zagranicznego i wicemin. gospodarki morskiej Antoni Karaś oraz ambasador Beninu w Polsce.

Przed południem gościę zwieździli Warszawę zapoznając się z jej historią i zabytkami, a także współczesnym obliczem stolicy. W muzeum historycznym na rynku starostwa miasta obejrzili film „A jednak Warszawa” opowiadający o wojennych zniszczeniach i pierwszych latach jej odbudowy. (PAP)

Trwają walki w Nikaragui

(B) DOKONCZENIE ZE STR. 1

lownicy frontu dokonali strategicznego wycofania z niektórych miast, które przez przeszło tydzień zajmowali, co nie jest porażką militarną, a raczej taktyką, by móc dalej prowadzić rewolucyjną walkę przeciwko dyktaturze Somozy — powiedział Ernesto Cardenal.

W całej Nikaragui trwa strajk powszechny proklamowany 25 sierpnia. Jego uczestnicy domagają się bezwzględnego ustąpienia gen. Somozy. W środę w dalszym ciągu nieczynnych było 80 proc. nikaraguańskich zakładów pracy.

W czwartek w Waszyngtonie rozpoczęła się zwołana na wniosek Wenezueli konferencja ministrów spraw zagranicznych Organizacji Państw Amerykańskich, na której ma być omówiona sytuacja w Nikaragui. Jak już podaliśmy, na sesji stałej rady OPA na początku bieżącego tygodnia przedstawiciel Wenezueli zdecydowanie potępił krwawy terror reżimu Somozy wobec narodu nikaraguańskiego. (P)

Badanie warstwy ozonu • Obserwacje gwiazd i Ziemi

Prace naukowe na pokładzie „Salut-6” — „Sojuz-31”

MOSKWA (PAP). Korespondent PAP, Władysław Knyepel pisze: Nowi rekordziści długotrwałości lotu kosmicznego — Władimir Kowalonok i Aleksander Iwanzenkow przystąpili w czwartek do badania stanu warstwy ozonu — „Tarczy życia”, która chroni naszą planetę przed promieniowaniem słonecznym.

Prowadzą je przy użyciu submilimetrowego teleskopu „BST-1M”, zainstalowanego w członie aparatury naukowej stacji orbitalnej „Salut-6”. Uzyskane informacje pomogą w ustaleniu, jaki jest stan warstwy ozonowej, czy nie została ona uszkodzona wskutek działalności mieszkańców naszej planety.

Po raz pierwszy badania tego ważnego problemu rozpoczęli na pokładzie orbitalnego zespołu naukowo-badawczego „Salut-6” — „Sojuz-27” — Jurij Romanienko i Georgij Greczko. Teleskop „BST-1M” jest największym instrumentem naukowym na stacji. Przeznaczony jest on do rejestrowania promieniowania kosmicznego w paśmie submilimetrowym, którego obserwacje z Ziemi są niemożliwe z powodu ochronnego wpływu atmosfery.

Opracowano metodykę obserwacji zachodzenia Jasných Gwiazd za horyzont Ziemi. Eksperyment ten wzbudza wielkie zainteresowanie jeśli idzie o badania atmosferycznego ozonu. Główna warstwa intensywnie pochłania ultrafioletowe promieniowanie gwiazdy obserwowanej przy użyciu teleskopu „BST-1M”. Na podstawie wielkości i miejsca pochłaniania można uzyskać dane o stanie tej warstwy, tak ważnej dla życia na Ziemi.

Teleskop „BST-1M” umożliwił też ostatnio obserwowanie całkowitego zaćmienia Księżyca — zjawiska, które w kosmosie zarejestrowano po raz pierwszy. Na dwóch okrężniach, kiedy znajdowali się w cieniu Ziemi, z czterominutowym przerwami Kowalonok i Iwanzenkow utrzymali na kolarowej blonie fotograficznej wszystkie fazy tego rzadkiego zjawiska przyrody. Ich oczom ukazał się Księżyc w czerwonym świetle, przypuszczalnie dlatego, że atmosfera naszej planety nieczym przysłania ją przed światłem słonecznym, przy czym najmocniej załamują się promienie czerwone, co powoduje, iż Księżyc był czerwonej barwy.

Podczas zaćmienia nadfioletowe promienie Słońca również częściowo przebiła się przez górną warstwę atmosfery naszej planety do Księżyca i odbijały się od jego powierzchni. Promieniowanie to kosmonauci rejestrowali przy pomocy teleskopu „BST-1M”. Tego rodzaju zdjęcia Księżyc ma dla naukowców ogromną wartość.

Kowalonok i Iwanzenkow nadal prowadzą obserwacje Ziemi. Podczas jednego z сеансів łączności radiowej poinformowali ośrodek naziemny, iż z orbity widzą właśnie gigantyczne rozlewanie w dolinie Gangesu. Połączone wody Gangesu i Brahmaputry, wlewają się obecnie w ogromnych ilościach do oceanu, niczym wody Amazonki.

Amazonka zawsze wygląda wspaniale. Jej wody koloru kawy jeszcze na setki kilometrów widoczne są w Atlantyku. Bardzo interesujące jest miejsce, gdzie do rzeki wpadała dwa jej dopływy, Rio Negro i Rio Branco. Pierwsza ma wody przeczyszczone, zaś druga o kolorze kawy. Na długim odcinku wody tych dopływów nie mieszały się: wzdłuż jednego brzegu płynęła czysta woda, zaś wzdłuż drugiego — o kolorze kawy. (P)

W gospodarstwach rolnych Federacji Rosyjskiej zboże zebrano z obszaru 59 mln hektarów, 3/4 powierzchni zasiewów. Ważny etap żniw rozpoczął się w największym spichlerzu Kraju Rad — północnym Kazachstanie. W sześciu nowo zagospodarowanych rolniczo obwodach skoszone zboże z 15,3 mln ha, co stanowi 97 proc. planu.

W całym Związku Radzieckim trwa jednocześnie walka o dobre zbiory w roku przyszłym. Zboża ozime zasiano dotychczas na 23,8 mln ha — 58 proc. zaplanowanego powierzchni. Orki jesienne przeprowadzono na 34,2 mln ha — co stanowi 28 proc. planu. (P)

Śmiertelne ofiary tropikalnej choroby dungi w Hondurasie

Po egipsko-izraelskim porozumieniu w Camp David

* Ożywione zabiegi dyplomatyczne

* Kraje „frontu odmowy” obradują w Damaszku

WASZYNGTON, KAIR, PARYŻ, LONDYN (PAP). Obecnie trwają intensywne zabiegi dyplomatyczne wszystkich stron zainteresowanych wynikami zakończonego w ubiegłą niedzielę „szczytu” w Camp David.

Amerykani usiłują koniecznie przekonać Arabię Saudyjską, Jordanię i inne kraje arabskie, aby zmieniły swe negatywne stanowisko wobec wyników konferencji w Camp David. W tym celu przybył na Bliski Wschód z misją specjalną sekretarz stanu USA, Cyrus Vance, który chce za wszelką cenę doprowadzić do zmiany negatywnego stanowiska Ammanu i Rijadu wobec wyników konferencji.

W środę Vance rozmawiał ponad 2 godziny z królem Jordani Husajnem. Rzecznik Departamentu Stanu USA stwierdził, że Vance nie uzyskał zobowiązania monarchy jordańskiego w sprawie przyłączenia się do negocjacji pokojowych na warunkach uzgodnionych w Camp David.

W czwartek wieczorem sekretarz stanu USA przybył z kolei do stolicy Arabii Saudyjskiej, gdzie będzie próbował nakłonić rząd saudyjski do zmiany dotychczasowego negatywnego stanowiska Rijadu wobec wyników porozumień z Camp David. Jak twierdzi Reuter, wynik tej rundy rozmów Vance'a będzie miał zasadnicze znaczenie dla dalszych losów porozumień egipsko-izraelskich, bowiem Arabia Saudyjska wywiera znaczny wpływ na stanowiska różnych krajów arabskich udzielając im znacznej pomocy finansowej oraz sprawując formalnie pieczę nad świętymi zabytkami islamu.

W wywiadzie dla amerykańskiego dziennika „San Francisco Examiner” przywódca Egiptu oświadczył, że jest gotów prowadzić sam negocjacje z Izraelem w sprawie dalszych losów Zachodniego Brzegu Jordanu, nawet bez uczestnictwa w

rozmowach czy poparcia Jordani i Arabii Saudyjskiej. Sadat ostrzegł jednocześnie, że nie podpisze traktatu pokojowego z Izraelem, jeśli nie zaznaczy się wyraźny postęp w rozmowach na temat Zachodniego Brzegu. Przywódca egipski zapewniał jednocześnie, że nie dąży do separatystycznego pokoju, ale o powołania się za całokształt rozwiązań pokojowych.

Z kolei przebywający jeszcze w USA premier Izraela Menachem Begin oświadczył na spotkaniu z przywódcami organizacji żydowskich, że Izrael nawet po upływie 5-letniego okresu przejściowego, jaki wynegocjowano w Camp David nie wycofa swych wojsk z terenów Zachodniego Brzegu Jordanu i Strefy Gazy. Zapewniał on, że Jerozolima pozostanie stolicą Izraela tak długo, jak długo będzie istniał naród żydowski. Begin zapowiedział do rządu USA, aby uznał Jerozolimę stolicą państwa żydowskiego. Izraelski premier podkreślił z naciskiem, że nigdy nie zwróci Syrii Wzgórz Golan. Z kolei minister spraw zagranicznych Izraela, Dajan, w rozmowie z dziennikarzami zagranicznymi w Tel Awiwie oświadczył, że w myśl porozumień z Camp David siły izraelskie mają prawo pozostać na Zachodnim Brzegu również po 5-letnim okresie przejściowym, gdy Palestynę samorząd.

W stolicy Syrii, Damaszku, trwa strajk krajów należących do tzw. arabskiego frontu odmowy. Celem tego szczytu, który rozpoczął swe obrady 20 bm, jest ustalenie taktyki działania przeciwników tzw. porozumień z Camp David. W szczyście biorą udział prezydent Algierii Houari Bumedien, przywódca Libijskiej Dżamahirii Muammar Ka-

ski i jugosłowiańskimi zakładami i wywazaniem m.in. koparek i ładowarek. Ekspozycja ta gromadzi tłumy widzów, zwłaszcza w czasie demonstracji pracy maszyn.

Podobnie znany i ceniony w Jugosławii jest nasz „Polimex-Cekop”. Wynikiem wieloletniej współpracy tego przedsiębiorstwa z firmami jugosłowiańskimi stały się liczne obiekty przemysłowe zaprojektowane i zbudowane przez polskich specjalistów. Dość tu przypomnieć nowoczesną hutę szkła w Pančevie, maszynę papierniczą w Kruševcu, fabrykę płyt pilśniowych w Foczy, wytwórnię wódki „Baltic” w miejscowości Gornji Milanovac. Realizowane są dostawy polskich urządzeń dla fabryki farb i lakierów, kwasu azotowego, dla cementowni i zakładów chemicznych. A jeszcze i dwie cukrownie budowane we współpracy z jugosłowiańskimi przedsiębiorstwami oraz rafineria ropy naftowej w Lenvavie, która powstanie w kooperacji z włoską firmą. Modele oferowanych przez nas zakładów produkcyjnych wypełniają stoisko „Polimex-Cekopu” na tegorocznych targach w Zagrzebiu.

Podobnie interesującą oceną jest przez specjalistów oferta naszego „Elektrimu”, który dotychczas dostarczał urządzenia energetyczne o wartości około 200 mln dolarów do kilku elektrowni cieplnych w różnych republikach jugosłowiańskich. W tym roku „Elektrim” uzupełnia swą ofertę mniej znaną na tutejszym rynku aparaturą elektryczną, w tym także przeznaczoną dla Kopalni.

W ogóle aż 35 proc. polskich eksportów stanowią maszyny i urządzenia inwestycyjne, których dobór podyktowany został znajomością potrzeb przede wszystkim jugosłowiańskiej gospodarki. Dla zwiędających wielką atrakcją są również i mniej specjalistyczne eksponaty jak polski sprzęt sportowy i turystyczny, kosmetyki, urządzenia i przybory gospodarstwa domowego, porcelana i szkło stołowe, narzędzia ogrodnicze, tkaniny z różnych surowców, wyroby polskiego rzemiosła. Ogromnym powodzeniem cieszą się polskie namioty oraz po raz pierwszy pokazane przez „Navimor” w Zagrzebiu motorówki, łodzie żaglowe i jachty, a wśród tych ostatnich jednostka typu „Conrad” wstawiona w ub. roku rejsom dokoła ziemi, dokonany przez załogę jachtu „Copernicus”.

JERZY WOXYDŁO

Zakończyły się Targi Maszynowe w Brnie

BRNO (PAP). 21 bm. zakończyły się jubileuszowe XX Międzynarodowe Targi Maszynowe w Brnie, największe w dotychczasowej historii tej imprezy. Uzupełnieniem części wystawowej targów był bogaty program naukowo-techniczny na który złożyły się m.in. 43 imprezy, sympozja i konferencje z udziałem 8 tys. specjalistów. (P)



Głód w Afryce. Agencja Organizacji NZ do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) poinformowała niedawno, że 17 krajów Afryki stoi obecnie w obliczu poważnego niedoboru żywności spowodowanego m. in. przez suszę, powodzie, wojny oraz plagę szarańż. Szczególnie ciężkie warunki panują w Mali, Czadzie, Nigrze, Ghanie i Etiopii. Na zdjęciu: maty mieszkaniec Nigelu Tena w prowincji Wolle (Etiopia).

dafi, przywódca Jemenu Południowego Ali Nasir Muhammad Hasani, prezydent Syrii Hafez Asad oraz przewodniczący OWP, Jaser Arafat. Potępli oni ostro porozumienie z Camp David jako wyprzedzanie interesów arabskich i palestyńskich. (P)

Sesja komisji radziecko-amerykańskiej

GENEWA (PAP). W Genewie rozpoczęła się w środę sesja radziecko-amerykańskiej stałej komisji konsultacyjnej.

Zadaniem komisji jest przyczynianie się do realizacji celów i postanowień układu o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej oraz tymczasowego porozumienia o niektórych środkach w zakresie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych, które zostały zawarte między ZSRR i USA 26 maja 1972 r., a także układu w sprawie środków zmierzających do zmniejszenia niebezpieczeństwa wojny nuklearnej, zawartego między oboma krajami 30 września 1971 r. (W)

Polska na targach w Zagrzebiu

(A) DOKONCZENIE ZE STR. 1

przedsięwzięć ekonomicznych. Jugosłowianie wiele uwagi poświęcają przy tym współpracy z krajami rozwijającymi się Afryki, Azji i Ameryki Południowej. Na tegorocznych targach odbyły się tradycyjne obrady przy okrągłym stole z udziałem delegacji 34 państw rozwijających się. Omawiano możliwości dalszego poszerzenia i wzbogacenia współpracy gospodarczej i wymiany handlowej.

Tradycyjny jest także udział przedsiębiorstw naszego handlu zagranicznego w zagrzebskich targach, podobnie jak i zainteresowanie kupców i publiczności polską ekspozycją. Zajmując one ponad 4 tys. m kw. w pawilonie oraz na przylegającym doń terenie otwartym. Ocenia się ją tutaj jako bardzo wszechstronną, ukazującą nasze możliwości towarowe i produkcyjne. Wystawia tu swoje wyroby 16 branżowych przedsiębiorstw handlu zagranicznego, natomiast 8 posiada własne stoiska informacyjne, w których można zapoznać się z naszymi ofertami np. w dziedzinie budowy wielkich obiektów przemysłowych czy też usług przewozowych.

Największą powierzchnię zajmują „Bumaru”, przedsiębiorstwa specjalizujące się w dostawach maszyn budowlanych i drogowych, wielokrotnie wyróżniane nagrodami międzynarodowymi, doskonale znane i cenione również na terenie Jugosławii. Stąd też szczególnie zainteresowanie tutejszych specjalistów tegoroczną ofertą „Bumaru”, a także wynikami kooperacji produkcyjnej pomiędzy pol-

Włoska jesień

Po wakacjach — bez pracy

Od stałej korespondentki ALEKSANDRY KEDAJ

Rzym, 21 września

(P) Jesień nie jest dobrym okresem we Włoszech. Koniec wakacji oznacza powrót do codziennych realiów. Dla dziesiątków tysięcy Włochów właśnie wreszcie jest miesiącem smutnych rozczarowań, twardego zetknięcia się z rzeczywistością.

Podobnie jak co roku, tak i tym razem wielu robotników po powrocie z wakacyjnej przerwy zastało zamknięte bramy zakładów, z których wyjeżdżali jeszcze miesiąc temu na urlop. Po prostu — podobnie jak przed rokiem — liczba miejsc pracy zmalała. Jesień jest bowiem okresem odnawiania kontraktów o pracę i jeśli ten czy inny za-

Leonid Breżniew przybył do Baku

MOSKWA (PAP). W środę do stolicy Azerbejdżanu przybył Leonid Breżniew. Węźmie on udział w uroczystościach poświęconych udekorowaniu miasta Baku najwzrostem odznaczaniem radzieckim — Orderem Lenina. (W)

W końcu ub. tygodnia robotnicy metalolubskich zakładów „Lagomarsino” produkujących maszyny liczące i kalkulatory zorganizowali serię manifestacji w centrum miasta na znak protestu przeciw niedostatecznym, jak odciek kontraktów i przeciw zapowiedzi zwolnienia z pracy 450 robotników zakładu. 500 robotników spółki przemysłowej „SIRT”, którzy od dwóch miesięcy w wyniku kryzysu spółki nie otrzymali wypłaty należnych zarobków za pracę — od kilku tygodni strajkuje na znak protestu przeciw takiemu lekceważeniu ich oczywistych praw do pracy za wykonaną pracę.

Zarząd spółki w specjalnym oświadczeniu z ubolewaniem stwierdza, że na skutek takich a takich to problemów nie jest w stanie wypłacić robotnikom pensji i przypomina, że jednak do 31 czerwca br. płać za pracę robotnikom punktualnie i systematycznie.

Z podobnymi problemami spotkali się po wakacjach robotnicy innych zakładów, jak „Euroalumin” z Cagliari, zakładów hutniczych w Potenzji, fabryk tekstylnych „Andrea” i „Intesa” w Calabrii, zakładów „Papa” w Wenecie, czy zakładów metalurgicznych „Zedapa” w Padwie. Strajkujący robotnicy obracają swój gniew przeciwko kierownictwu zarządom zakładów. Jednakże prawdziwi winni są gdzie indziej: za stały spadek zatrudnienia na Zachodzie, w tym także i we Włoszech, winę ponoszą międzynarodowe spółki, kierujące się zyskiem udziałowców kapitałów, czyli po prostu prywatnych właścicieli środków produkcji. Efekt takiego stanu rzeczy są wręcz tragiczne: ciągły spadek miejsc pracy, oznaczający w praktyce wzrost szeregu złe sprawowanych rodzin bez środków do życia, bez żadnej nadziei. W samym tylko okresie od stycznia do maja br. — jak podaje włoski urząd statystyczny — wskaźnik zatrudnienia tylko w wielkim przemyśle zmalał o dalsze 1,3 proc.

Po decyzji Pretorii w sprawie wyborów w Namibii

Protest SWAPO

LONDYN, WASZYNGTON (PAP). Sprawy władze okupacyjną z ramienia RPA administratora generalnego Namibii, sędzia Martinus Steyn, zapowiedział na trzecią dekadę listopada br. rozpisanie wyborów do 50-osobowego Zgromadzenia Ustawodawczego. Zapowiedziane wybory odbyłyby się pod kontrolą sił okupacyjnych RPA, zaś w roli kandydatów do zgromadzenia wystąpiłby ugodowi, marionetkowi działacze murzynscy. W ten sposób RPA chciałaby zalegalizować swój aktualny status państwa de facto okupującego Namibię.

Decyzja ta jest równoznaczna z odrzuceniem przez Pretorię programu ONZ w sprawie przyznania Namibii niepodległości. Rasiowski rząd RPA sprzeciwiał się bowiem propozycji ONZ, by w okresie przejściowym kontrolę nad sytuacją w tym kraju powierzyć 7,5 tys. siłom ONZ, zaś wybory przeprowadzić pod nadzorem międzynarodowym.

Przeciw jednostronnej decyzji Pretorii zaprotestowała Organizacja Ludów Afryki Południowo-Zachodniej (SWAPO), zapowiadając bojkot tych pseudo-wyborów. „Najbardziej niefortunną” nazwał to decyzję murzyński biskup, James Kau-ma, wypowiadając się w imieniu Kościoła anglikańskiego Namibii.

Jak donoszą z Waszyngtonu, „ze zdziwieniem i ubolewaniem” przyjął rząd amerykański zapowiedź farsy wyborczej w Namibii. Rzecznik Departamentu Stanu, Tom Reston, powiedział dosłownie, iż Stany Zjednoczone „są głęboko zawiedzione” tą decyzją. (P)

ZKRAJU ZKRAJU ZKRAJU

W trosce o najmłodsze rodziny

Jakie powinny być mieszkania rotacyjne?

Informacja własna

(P) Na pewno nie zastanawiają się nad tym ci młodzi, którym marowa uchwała Rady Ministrów tworzy szansę, że ich oczekiwania na własne mieszkanie niekoniecznie musi upływać w szarpaninie statusu sublokatorskiego czy ciasnocie i niewygodzie rodzinnego kąta.

Ciekawi ich głównie, kiedy te mieszkania będą i czy mogą na nie liczyć.

Muszą jednak myśleć o kształcie tych mieszkań planiści, programiści i projektanci spółdzielczości, która została wyznaczona na ich jedynego inwestora. Przede wszystkim gdzie ma stanąć najpierw i jakie mają być, aby spełniały swoją rolę „poczekalni” dzisiaj i jutro, a nie okazały się po prostu bezużytecznym buble. A więc gdzie?

Oczywiście, przede wszystkim na terenie wielkich aglomeracji, gdyż tam kolejka po klucze spółdzielcze jest najliczniejsza i co gorsze jeszcze się wydłuża. Jest w niej ogółem ponad 800 tys. młodych rodzin (ze zgromadzonym już wkładem mieszkaniowym), w tym ponad 60 proc. bez jakiegokolwiek mieszkania, zaś ok. 180 tys. gniezdzących się obecnie w lokalach nieumieściłach zagęszczonych lub wręcz w pomieszczeniach nie mieszkalnych. Połowa z nich powinna w ciągu najbliższych 2-3 lat, korzystając z ustawowych preferencji uzyskać mieszkanie w normalnej kolejności, ale pozostałe 100 tys.? Przypomnijmy więc, że uchwała RM przewiduje budowę do roku 1982 wia-

śnię 100 tysięcy mieszkań tzw. rotacyjnych w budynkach specjalnego typu, w których spokojnie będzie można oczekiwać na właściwy przydział. Po blisko 10 tys. takich mieszkań powstało w woj. katowickim i warszawskim, po ok. 5 tys. w gdańskim, łódzkim i poznańskim, ponad 4 tys. w krakowskim i po ok. 500 w woj. ciechanowskim, leszczyńskim, przemyskim i zamajskim.

Jak poważnie to zadania inwestycyjne obrazują nam wytyczne do projektowania uchwalone ostatnio przez Zarząd CZSBM wraz z zasadami budowy, finansowania i przydziału mieszkań. Chociaż będą to mieszkania stosunkowo niewielkie (dwu- lub trzyosobowe o wielkości wielokrotnie do 40 m² kw.), funkcjonalność ich podwyższa znacznie dość bogata ogólna część socjalna i gospodarcza budynków.

Dobrze chyba zostały rozpoznane potrzeby młodych małżeństw. Każdy budynek na parterze mieć będzie świetlicę (dość obszerną, aby pomieścić nawet wszystkich mieszkańców domu) oraz pomieszczenie przeznaczone na społeczny punkt opieki nad dziećmi. Odpowiednie zaplecze kuchenne, z pomieszczeniem dla personelu (pozwoli na podgrzewanie i wyda-

wanie dowiezionych prostych posiłków) i zamiane świetlicy w stołówkę. Oczywiście, w każdym domu — portiernia oraz kiosk „Ruchu” o wzbogacającym wyborze towarów pierwszej potrzeby oraz automat telefoniczny. Dalej — pomieszczenie na rowery i wózki dziecięce (po 1 stanowisku na mieszkanie). W części gospodarczej (w suterenu) — pralnia, suszarnia, niewielkie komórk lokatorskie oraz zamknięty magazyn na depozyty lokatorskie (np. gromadzone stopniowo meble), a także pomieszczenie dla sprzączek.

Ponieważ budynek to przewidziane są po roku 1985 na spółdzielcze półpensjonaty dla starszych osób, więc uzyskują jeszcze dodatkowe zalety bardzo przydatne i dla młodych małżeństw z dziećmi szczególnie — usytuowanie z jednej strony w pobliżu osiedlowych sklepów i przystanku komunikacji miejskiej, a z drugiej obok rekreacyjnych terenów zielonych.

Oczywiście, można być spokojnym o powodzenie podobnych mieszkań. Ustalane zasady przydziału rezerwują je jednak w pierwszej kolejności dla młodych małżeństw z dziećmi, mieszkających w najtrudniejszych warunkach oraz cieszących się opinią dobrych pracowników. W trosce o najsprawiedliwsze dzielenie tych mieszkań Zarząd CZSBM zobowiązał spółdzielnie budownictwa mieszkaniowego do założenia rejestrów młodych małżeństw, posiadających szczególnie trudne warunki mieszkaniowe, które powinny otrzymać mieszkania w przyspieszonym trybie — oraz posiadania pełnej listy przydziałów mieszkań rotacyjnych.

Projektanci pracują obecnie w przyspieszonym tempie, część pierwszych domów rotacyjnych powstaje na zasadzie adaptacji istniejących projektów, a nawet już gotowych budynków. Do końca br. ma powstać 3 tys. mieszkań, ale już w roku przyszłym będzie zbudowanych 12 tys., zaś w 1980 — 25 tys.

Tu nasuwa się już uwaga. Czy w tym pospiechu uda się inwestorowi nie przeczyć — moim zdaniem nieumieścił ważnej dla młodych małżeństw sprawy: pełnej i solidnej (!) budowy kuchni (która z natury rzeczy będzie niewielka) oraz wstawienia w zaprojektowaną specjalną wnękę obszerniej szafy, która zapewniłaby miejsce na dużą wszelkie kłopoty z niepełnym umeblovaniem mieszkania. Nawet za cenę ewent. płatnego wynajmu mebli. Oczywiście, mamy nadzieję, że trzydziestoparometrowe M-2, których będzie najwięcej, zaprojektowane będą w postaci lokali dwupokojowych, gdyż wśród przyszłych lokatorów wielu będzie jeszcze uczących się — narzuca się więc konieczność izolacji. A i po 1985 r., gdy domy rotacyjne adaptowane będą dla potrzeb osób samotnych, starszych oraz emerytów, nawet niewielki, ale dwubokowy lokal zawsze będzie w większym cenie.

HALSZKA BUCZYŃSKA

Dziurawe dachy — „dziurawe” zaopatrzenie

Informacja własna

(A) Na dziurawe dachy Czytelnicy skarżą się masowo na jesień. Ostatnie opady przyspieszyły napływ tych sygnałów. Oto niektóre z nich, łącznie z materiałami uzyskanymi drogą sondy telefonicznej.

W Radomiu, u zbiegu ul. Mołotowskiej i Traugutta niszczone budynki, przez dziurawy dach woda leje się do mieszkań. Remont przekracza możliwości administracji. Podobno nikt nie chce podjąć się naprawy dachu.

Inny dom, przy ulicy Sandomierskiej. Od półtora roku woda deszczowa zalewa mieszkanie na 10 piętrze. Zie jest z dachu na wlewu domach w Radomiu. „Oszczędnym” kryje papiem, szybko zaczyna przeciekać, kryje się je więc ponownie, u zbiegu przy tym kieszkiej papu, bo innej nie ma. Brakuje lepiwu, zamówienia są realizowane w połowie. Nie ma też dachówek do wymiany na zażytkowych budynkach. Woje-wódzki Konserwator Zabytków nie zgadza się na zmiany, ale na tym się kończy.

Klasyczny przypadek opisali mieszkańcy Warszawy. Mieszkanie przy ul. Gagarina 17 są stale zalane wodą. Na ścianach pleśń i grzyby.

Ala nie tylko ten konkretny Rejon Obsługi Mieszkańców może sobie dać rady z naprawą dachu. Na Mokotowie, jak informują w Przedsiębiorstwie Gospodarki Mieszkaniowej, przecieka aż 211 dachów. Trzeba je naprawić natychmiast, a uda się to zrobić tylko w 50 przypadkach. Dlaczego? PGM ma tylko 6 i 1/2 dekara (6 i pół etatu) na całą dzielnicę. Stara się więc zlecać pracę indywidualnym wykonawcom. Tu jednak nie wystarczają limity finansowe.

Do trudności z fachowcami i pieniędzmi doszły jeszcze kłopoty z materiałami. Uznanej za rewelacyjnie prostą metodę pokrycia emulsiyjnego nie można zastosować na większą skalę, bo brakuje zarówno samej emulsji, jak i mat szklanych. Jest za to papra bardzo rzadka, czyli mało wytrzymała, ale jest.

W Szczecinie po ostatnich ulewach aż 1981 dachów wymaga naprawy. Wyśiki Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej i zakładów pracy, a nawet prace społeczne, nie rozwiążą problemu naprawy wszystkich dachów. Aż 1006 budynków zostało poza planem. Z pomocą mają pospieszyć zakłady pracy — wyprzedzając pracowników. Już organizuje się kursy doskonalenia zawodowego. Nie wiadomo jednak, czy te starania pozwolą na zmontowanie odpowiedniej liczby ekip.

Wręcz alarmująco wygląda zaopatrzenie w materiały. Jeśli nie nadejdą dostawy, to nowo utworzone brygady staną. Brakuje papy, lepiwu, dachówek i szkła. Trochę blachy i cementu obiecuje dostarczyć resort, odpowiedzialny za Gospodarkę Komunalną. Szczecin, zaraz po Warszawie, kilka lat temu wprowadził metodę emulsiyjną — krycia dachów. Gdy stworzono drugą brygadę specjalistyczną — zabrakło materiałów.

★

Sonda powyższa nie jest pełna. Podobnie jest w Gdańsku, Katowicach, Lublinie, Łodzi. Ale tych tylko kilka przykładów dotyczących jedynie budownictwa komunalnego, wskazujące na potrzebę obudzenia z targu osób odpowiedzialnych za jakość materiałów budowlanych, zwłaszcza papy, za niedostatków dachówek, i wreszcie za niedbałe wykonywanie nowych dachów. „Tańsza” metoda jednokrotnego pokrywania papy jest nie do przyjęcia: taki dach będzie przeciekał. Przemakające i przemarzające „szyty” stały się zjawiskiem powszechnym.

Kiedyś w stolicy działała komisja brukowa i wiele dobrze uczyniła. Czyżby dziś potrzebna była ogólnopolska komisja dachowa? (b.i.)

Polska Federacja Sportu zakończyła działalność

(P) W czwartek odbyło się posiedzenie Rady Polskiej Federacji Sportu, na którym podjęto uchwałę w sprawie zakończenia działalności PFS. Funkcje wypełniane dotychczas przez federację przekazano utworzonemu na mocy ustawy sejmowej Głównemu Komitetowi Kultury Fizycznej i Sportu.

Zabierając głos zastępca kierownika Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR — Jerzy Misiewicz, podkreślił istotną rolę jaką federacja spełniała w rozwoju i integracji ruchu sportowego w naszym kraju oraz wyraził przekonanie, że osiągnięcia i dorobek PFS będą wykorzystane, kontynuowane i rozwijane w nowym modelu kierowania sportem kwalifikowanym.

Przewodzący obrady prezes PFS, przewodniczący GKKFIS — Marian Renke, serdecznie podziękował wszystkim działaczom za aktywną i owocną pracę, wyrażając jednocześnie głęboką nadzieję, że będą oni kontynuować tę działalność dla dobra polskiego sportu.

W II lidze

Polonia — Ursus na Konwiktorskiej

(P) Polonia jest w tabeli ostatnia, Ursus pierwszy. Ale bywa przecież, że lider przegrywa z ostatnią drużyną w tabeli, zwłaszcza na wyjeździe. Ursus mimo prowadzenia rewelacyjnej formy nie prezentuje, więc naładowani ambicją polonisci mogą sprawić pierwszą w tym sezonie miłą niespodziankę.

W defensywie Polonii znów zagra rutynowany Jerzy Winkler, który ma już za sobą okres półrocznej dyskwalifikacji.

Mecz Polonii z Ursusem odbędzie się w niedzielę. Początek o godz. 11. Organizatorzy spodziewają się wielu widzów i dlatego czynne będą 4 kasy. Dwie od strony Konwiktorskiej i 2 od Bonifraterskiej.

Ponieważ w rozgrywkach była 2-godzinowa przerwa przypomniemy, że w tabeli grupy I prowadzi Lechia Gdańsk i Baltyk Gdynia — po 10 punktów, w II — Ursus z 12 pkt. jest samodzielnym liderem, drugie miejsce zajmuje Górnik Zabrze — 10 pkt., a trzecie Błękitni Kielce — 10 pkt. Podkreślić należy, iż jak na razie świetnie

6:5 prowadzi Ciburbanidze

(P) W meczu o szachowe mistrzostwo świata kobiet, rozgrywanym w Piondnie między radzieckimi szachistkami Nona Garindaszwilli i Mają Ciburbanidze, prowadzi Ciburbanidze 6:3. Kolejny punkt zdobyła obrończyni tytułu — Garindaszwilli, która wygrała odłożoną 11. partię. W czwartek, bez wznowienia gry Ciburbanidze uważa się za pokonaną.

★

W czwartek miała się odbyć 25 partia rozgrywanego w Bagu (Gillinsky) finałowego meczu o szachowe mistrzostwo świata, który toczy się między obrońcą tytułu — Anatolijem Karpowem i pretendentem — Wiktoorem Korcznojem. Karpow skorzystał jednak z przysługującego mu prawa i poprosił o przeniesienie jej na najbliższą sobotę, 23.IX.

„Złota miła” w Tokio

(P) Złota miła w Tokio 11 biegaczy, którzy 25.IX w Tokio staną na starcie „Złotej miły”. Wprawdzie nie wszyscy z zaproszonych zawodników przyjadą do Tokio, ale bieg zapowiada się atrakcyjnie, a na zwycięzce czeka cenna nagroda, ufundowana przez „Dubai International”.

W biegu ten wystąpi główny faworyt mistrz Europy na dystansie 1500 m — Steve Ovett. W ostatnich startach Ovett demonstrował wysoka formę i w Tokio typowany był także do zwycięstwa. Zabraknie również Davea Moorcrofta (Anglia) i Eammona Coughlana (Irlandia).

Pod ich nieobecność faworytami są Amerykanin Stefe Scott i reprezentant RFN — Thomas Wessinghage. W biegu tym wystąpi m. in. bohater tegorocznej sezonu lekkoatletycznego Kenickizy Henry Rono — rekordzista świata na dystansie 3000 m z przesk. 3000 m, 6000 m i 10000 m. Dystans 1 mili jest jednak za krótki dla Rono i fachowcy dają mu niewielkie szanse. Bronisław Malinowski typowany jest natomiast na jednego z czołowych miejsc.

A oto lista uczestników „Złotej miły” oraz ich najlepsze rezultaty: Thomas Wessinghage (RFN) — 3:52,5, Steve Scott (USA) — 3:52,9, Rod Dixon (N. Zelandia) — 3:53,6, Bronisław Malinowski (Polska) — 3:53,4, Graham Williamson (W. Brytania) — 3:56,4, Wally Abramow (ZSRR) — 3:55,4, Matt Centrowitz (USA) — 3:54,7, Francis Gonzales (Francja) — 3:55,0, Takashi Ishii (Japonia) — 3:56,4, Giandinto de Caido (Włochy) — 3:59,0, Henry Rono (Kenia).

W Oslo rozegrano bieg na jedną milę. Atak na rekord świata zapowiedział mistrz Europy na 1500 m — Steve Ovett (W. Brytania). Wprawdzie plan nie został zrealizowany, ale Ovett zajął pierwsze miejsce uzyskując bardzo dobry czas 3:32,8. Drugi na mecie, Mathias Lorentzen (Norwegia) osiągnął 4:12,1.

Warto przypomnieć, że rekord świata na 1 milę należy do Johna Walkera (N. Zelandia) i wynosi 3:49,4 min.

Na dystansie dwóch mil triumfował Henry Rono (Kenia) — 8:32,7 przed swym rodakiem — Kipem Rono — 8:44,0.

IX kolejka spotkań piłkarskiej ekstraklasy

Gwardia gra ze Śląskiem Wrocław

(P) Zespoły piłkarskiej ekstraklasy — po niezbyt pomyślnym starcie przed tygodniem w Pucharze Polski (5 drużyn zostało już wyeliminowanych) — w sobotę i niedzielę (23 i 24.IX) rozegrają IX kolejki spotkań. Wspominamy o pucharowych bojach nie bez przyczyny. Lider I ligi — Widzew Łódź, który osiem mistrzowskich spotkań zakończył bez porażki, przegrał w Pucharze Polski z II-ligową Lechią Gdańsk. Czy teraz ktoś będzie się bał Lidzera?

Widzew spotka się w Sosnowcu z Zagłębiem, które też sukcesów w Pucharze nie odniosło. Co prawda gońcy z Zabrzeza posiadają rezerwę w postaci najsilniejszego składu, ale i tak grają oni przecież w II lidze, a podopieczni trenera Józefa Gałęzki nie zaliczają się wcale do najsilniejszych zespołów ekstraklasy. Słaba forma sosnowieckich piłkarzy nadal budzi zdumienie, bo jest to drużyna o sporych przeciżach możliwościach. Być może w pełni ujawnił się w meczu z Widzewem, co byłoby optymistycznym akcentem przed rewanżowym spotkaniem (27.IX) w Pucharze

Zdobywców Pucharów z SSW w Innsbrucku.

W Warszawie gra tym razem Gwardia, a przeciwnikiem piłkarzy z Bacławickiej będzie w sobotę wrocławski Śląsk. Gwardzistom nie wiedzie się w lidze. Wygrali oni tylko jeden mecz, zremisowali trzy, cztery przegrali. Ostatnia porażka 0:5 z Odra w Opolu nie wróży też nic dobrego w spotkaniu ze Śląskiem. Ale na własnym stadionie zespół trenowany przez Bogusława Hajdasza spisuje się o wiele lepiej niż na wyjazdach. Śląsk też nie zachwyca formą, jest po ośmiu spotkaniach najbardziej „remisową” drużyną w ekstraklasie: trzy zwycięstwa, dwa remisy i trzy porażki (8:8 w punktach i 6:6 w bramkach). Początek spotkania o godz. 16.

Legia wyjeżdża do Gdyni, gdzie zmierzy się z tamtejszą Arką. Wojskowi dostarczają ostatnio swym kibicom samych przyjemnych niespodzianek. Przed dwoma tygodniami rozegrali nareszcie dobre spotkanie na stadionie WP (z Lechem), w tabeli I ligi zajmują drugie miejsce z 2-punktową stratą do lidera, a ubiegłej niedzieli nie zawiedli w pucharowym meczu z Zyrardowianką. Podopieczni Andrzeja Strzeliaka na wyjazdach wciąż potrafią co już uodowodnił. W konfrontacji z Arką nie są wprawdzie fawory-

Raid „Amsud”

(P) W miejscowości Ushuaia, położonej najbardziej na południu w Ameryce Południowej, zameldowały się ostatnio 23 żalozci spośród 65, które wyruszyły na trasę maratońskiego raidu samochodowego. Wśród tych żalozci znalazła się Polacy Sobiesław Zasada i Andrzej Zembrzuski, zajmujący drugie miejsce w klasyfikacji generalnej. Rajdowcy uczestniczą w tej wielkiej imprezie, w której czwartek odpoczną w Ushuaia.

Po pokonaniu 24 955 km rajdowcy przejeżdżają 3 737 km trasy do zakończenia tej imprezy. Przez Ziemię Ognistą, następnie Cieśninę Magellana, Patagonię, uładzą się na północ przez ziemie argentyńskie, aby zameldować się na mecie w Buenos Aires.



Na Szulzewcu

W niedzielę Wielka Warszawska

(P) Najważniejsza gonitwa jesienią, mająca wyłonić najlepszego konia roku, rozegrana zostanie w najbliższą niedzielę o godz. 15.30. Jest to Nagroda Prezydenta M. St. Warszawy. Dystans 2.600 m, suma nagród 140.000 zł — zapis rzeczywiście imponujący.

Trener Dzieciąta wystawia Norika i Da skata, J. Palisława Vaneasa i Christofa, mgr. Walicki Kosmogonia i Diuka. Pozostałe konie: Durgo, Orsik i Pawimien) obiegają solo. Konie starsze, w tym wypadku Orsik i Pawimien, nieśm muszą ważyć 63 kg, która w bardzo duży stopniu ogranicza ich szanse. Szczególnie jeśli ten będzie moki. Końcowa walka rozegra się zapewne pomiędzy Vaneasą a Kosmogonią. Pozostałe ogiery 3-letnie kandydować mogą do III miejsca, choć nie wykluczamy lepszej pozycji Christofa lub Diuka.

Stajnia Wawrzyńcówice tym razem nie osiągnie chyba więk-

tami, ale trudno nie dawać im szans na kolejne punkty.

A oto program IX kolejki (w nawiasach godziny rozpoczęcia spotkań):

Sobota, 23.IX.

Pogoń Szczecin — Ruch Chochów (godz. 17)
Zagłębie Sosnowiec — Widzew Łódź (godz. 16)
Gwardia Warszawa — Śląsk Wrocław (godz. 16)

Niedziela, 24.IX.

Arka Gdynia — Legia Warszawa (godz. 11)
Lech Poznań — Szombierki Bytom (godz. 11)
ŁKS Łódź — Stal Mielec (godz. 16)
Polonia Bytom — Odra Opole (godz. 15.30)
GKS Katowice — Wisła Kraków (godz. 15) (L. S.)

Siatkarze w półfinale

(P) Polscy siatkarze wygrają mecz eliminacyjny w grupie „B” z zespołem Wenezueli 3:0 (15:4, 15:7, 15:4), zapewnili sobie awans do półfinałów mistrzostw świata. Polaków czeka jeszcze mecz z drużyną Meksyku prezentującą poziom zbliżony do zespołów Finlandii i Wenezueli.

Czwartkowy przeciwnik nie zmusił naszych reprezentantów do większego wysiłku. Siatkownicy z Ameryce Płd. coraz popularniejsi, ale zespoły z tego kontynentu, z wyjątkiem Brazylii, odbiegają jeszcze znacznie poziomem od światowej czołówki. Trener Jerzy Welcz miał więc okazję do sprawdzenia umiejętności kilku młodszych zawodników, którzy dopiero rozpoczynają reprezentacyjną karierę. W roli rozgrywających wystąpili więc w tym meczu Wojciech Drzygala i Ireneusz Kłos, który w drugim secie zastąpił Wiesława Gawłowskiego. Wchodziło do gry 10 siatkarzy, nie wystąpili w czwartek jedynie Włodzimierz Stefanski, który odczuwa jeszcze skutki kontuzji barku oraz Leszek Molenda, który nabawił się kontuzji kolana.

Mimo łatwego zwycięstwa polscy siatkarze nie zachwycili w tym meczu.

Wywiali włoscorol seili spotkali się wczoraj dnia eliminacji: grupa „A” CHRL — Egipt 3:0 (15:13, 15:6, 15:6), grupa „C” ZSRR — Francja 3:0 (15:6, 15:6, 15:2), grupa „D” Japonia — Węgry 3:1 (15:8, 15:9, 12:15, 15:6), grupa „E” NRD — Holandia 3:0 (15:2, 15:6, 15:7).

Na Szulzewcu

W niedzielę Wielka Warszawska

szych sukcesów, gdyż Da skat dotychczas nie zapowiadał się na długodystansowca, a i dla Norika odległość jest nieco zbyt duża.

W sobotę zobaczymy 4-letnie i starsze araby w walce o Nagrodę Wielkiego Szelema. Liczymy znów na Kabaret i Sarenkę, choć stawka jest bardzo wznarana, a nieżyli Oran idzie z niską wagą pod znakomitym jeźdźcem.

NASZE TYPY

sobota, 23.IX. 78 godz. 12.30

Gon. I — Etykieta, Elwro Gon. II — Narzan, Atena, Gon. III — Branka, Amman, Bankrut, Gon. IV — Olaf, Wigan, Gon. V — Daszawa, Damer, Pelcznica, Gon. VI — Kabaret, Sarenka, Gon. VII — Dasti, Syndkat, Gon. VIII — Barok, Marocco, Gon. IX — Kumaryna, Doker.

niedziela, 24.IX. 78 godz. 12.30

Gon. I — Amaran, California, Gon. II — Fierja, Elektronika, Gon. III — Epir, Vester, Big-Beat, Gon. IV — Dryl, Dolomiti, Gon. V — Cios, Espoir, Delios, Gon. VI (tercer) — Kosmogonia, Vaneasa, Christof (Pawimien) Gon. VII — Brom-R, Gleba, Gon. VIII — Dasmokles, Dementi, Gon. IX — Steffen, Skat, Lazaro, W.K.

Rekordy świata na szkolnej skoczni

(P) W czwartek na boisku Szkoły Podstawowej nr 302 w Warszawie odbyła się udana próba pobicia rekordowych wyników w skoku u dał z miejsca dzieci. (Obecny był sędzia lekkoatletyczny z WOZLA). Spośród jedenasiora startujących, aż ośmiu uzyskało rezultaty lepsze niż odnotowane u „Tabelach punktacji i sprawności fizycznej” L. Denisiuka i czechosłowackiej tabeli „Bud-Fit”. Pieciolatek Robert Ciecielski skoczył 146 cm, a szcziolotnia Monika Kasperska aż 167 cm. Inne dzieci również uzyskiwały bardzo dobre wyniki.

Organizatorom imprezy był Miroslaw Paulusiewicz. Jego podopieczni mają od 4 do 12 lat. Za miesiąc chce on ponownie próbę i ma nadzieję, że dzieci uzyskają jeszcze lepsze rezultaty. Zaprasza do współzawodnictwa.

W pierwszą rocznicę śmierci

S. + P.

KONSTANTEGO LUBIEŃSKIEGO

dnia 23 września 1978 roku o godz. 12.00 na Jego grobie na Cmentarzu Powązkowskim zostaną złożone kwiaty. a o godz. 18.00 w domowej kaplicy OO. Jezuitów przy ul. Rakowieckiej 61 zostanie odprawiona Msza Święta.

o czym zawiadania

grono współpracowników i przyjaciół

W-731948

Dziś wojewódzka inauguracja roku działalności kulturalnej i artystycznej

W pieczeniowcu odremontowanych zabytkowych kamieniczkach Esterki i Gaski, przekształconych w Dom Sztuki, odbędzie się dziś, 22 bm. w Radomiu wojewódzka inauguracja roku działalności kulturalnej 1978—79. Uroczystość rozpocznie się o godz. 11 z udziałem władz wojewódzkich i miejskich, przedstawicieli zawodowych instytucji i placówek kulturalno-wychowawczych, twórców, działaczy społecznego ruchu kulturalnego i ludzi pracy aktywnie uczestniczących w procesie kulturotwórczym. Towarzyszyć będą tej inauguracji liczne imprezy w mieście i w terenie, a wśród nich wernisaże sztuki.

Biuro Wystaw Artystycznych otwiera w swoich pomieszczeniach Domu Sztuki o godzinie 13.30 Galerię E z ekspozycją malarstwa krakowskiej plastyczki Wandy Zalewskiej-Macedońskiej oraz wystawę malarstwa i rzeźby poznańskiego twórcy Jana Berdyszaka.

Muzeum Okręgowe wspólnie z Biurem Wystaw Artystycznych, Wydziałem Kultury i Sztuki UW, WRZZ i ZPAP podjęło cenną inicjatywę tworzenia w swych zbiorach galerii portretu współczesnego. Otwarcie i Prezentacji Portretu Współczesnego — Radom 1978 odbędzie się dziś o godzinie 17 w Muzeum Okręgowym.

Kultura dla wszystkich

Rok działalności kulturalnej 1978—79 jest kolejnym

etapem realizacji zadań ideowo-wychowawczych i społecznych, rozwijania aktywnego udziału w kulturze mieszkańców miast i wsi, doskonalenia społecznego ruchu kulturalnego oraz rozwoju instytucji i placówek kultury. Zadania to nienowocześnie, przy uwzględnieniu tak fundamentalnej funkcji przypisywanej kulturze, jaką jest kształtowanie i rozwój osobowości ludzkiej oraz upowszechnianie wartości kultury, zawartych zarówno w tradycjach jak i we współczesnym modelu, działalność w nowym roku i sezonie artystycznym zmierzać będzie głównie do osiągnięcia wyższej jakości usług kulturalnych, adresowanych do różnych grup społecznych i środowisk.

Nasłone zostaną działania zwłaszcza w środowisku wiejskim przez rozwinięcie długofalowej akcji „Krajobrazy

kultury gmin ziemie radomskiej” oraz nowe cykle „Sztuka na gościńcu” i „Ożenek z muzami”. W środowisku robotniczym doskonałe będą formy uczestnictwa w kulturze ludzi pracy. Pod hasłem „Sojuszu światła pracy z kulturą i sztuką” prowadzona będzie współpraca w nowym sezonie artystycznym Teatru Powszechnego i Radomskiej Orkiestry Symfonicznej z zakładami pracy Radomia, Pionek, Kozienic i Wierzbicy.

We wspólnym działaniu

W organizacji wolnego czasu załóg, mieszkańców osiedli, młodzieży pracującej i uczącej się oraz dzieci, współdziałając będą placówki upowszechniania kultury, samorządne mieszkaniowe, ośrodki sportu i rekreacji.

W sieci placówek instytucjonalnych należy miejsce zająć Teatr Powszechny rozpoczynający w pełnym kształcie nowy sezon artystyczny. Środowisko plastyczne wychodzi z nowymi inicjatywami wystawiennymi, fotografiami z międzynarodową imprezą barwnych przeobrażeń „Diapoli”, miłośnicy muzyki z wieloma koncertami muzykalnymi i Muzyki w wykonaniu najlepszych zespołów profesjonalnych.

Z wydawnictw poświęconych regionowi ukaże się kilka publikacji: „Urbanistyka i architektura Radomia”, album „Ziemia radomska”, pierwszy tom Rocznika Muzealnego oraz przewodnik po miejscach straconej i pamięci narodowej w województwie radomskim. W muzealnictwie doniosłe znaczenie przypisać należy

Spotkanie klubowe użytkowników „Fiata 126p”

Po wakacyjno-urlopowej przerwie Automobilklub Świętokrzyski wznawia spotkania klubowe posiadaczy samochodów. W najbliższy piątek, 22 bm. na spotkanie przy „pół czarnej” do lokalu klubowego przy ul. Warszawskiej 17 proszeni są użytkownicy „Fiata” 126 p. Początek o godz. 18.

Kawiarnia klubowa prezentuje się po remoncie bardzo efektownie i należy do najładniejszych lokali gastronomicznych w mieście. Obok herbaty i kawy można tu otrzymać smaczne dania obiadowe. Warto więc odwiedzić tę kafejkę nie tylko dla uczestnictwa w klubowym spotkaniu. (am)

Postój bez „taxi”

Postój taksówek na „Ustroniu” przeniesiony został z ul. PKK na ul. Gagarina, w pobliżu pawilonu handlowego. Tak przynajmniej wskazuje odpowiedni znak informujący o nowej lokalizacji postoju „taxi”.

Niestety, chociaż miejsce jest odpowiednie i wygodne dla pasażerów z „Ustronia” — pojazdów tam ani na lekarstwo. Po prostu, omijając postój kierowcy a pasażerowie nadal nie wiedzą gdzie oczekiwać na wolną „taxi”. Jak długo jeszcze trwać będzie ta zabawa w kotka i myszkę? (mz)

Radomskie Dni Techniki



Kończą się tegoroczne, Radomskie Dni Techniki, które miały przybliżyć społeczeństwu woj. radomskiego dorobek blisko 8-tysięcznej rzeszy inżynierów i techników, skupionych w 15 stowarzyszeniach naukowo-technicznych NOT w woj. radomskim.

Dziś, 22 bm. odbędzie się odczyt najnowszych osiągnięć

w opracowaniach procesów technologicznych do obróbki wiskozowej z uwzględnieniem produkcji armatury dla potrzeb kolejnictwa, a zorganizowany przez oddział Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji w ZNTK w Radomiu.

Jutro, 23 bm. natomiast w „Radokórce” wygłoszony zostanie odczyt dotyczący najnowszych osiągnięć przemysłu skórzanego w kraju i na świecie (o godz. 11), a w gmachu Wyższej Szkoły Inżynierskiej przy ul. Chrobrego odbędzie się spotkanie przedstawicieli uczelni technicznych z NRD i CSRS oraz WSI w Radomiu dotyczące wymiany doświadczeń i nawiązania współpracy.

W gmachu Domu Technika NOT czynnych jest kilka wystaw specjalistycznych, które mogą zainteresować wielu radomian. W poniedziałek, 25 bm. natomiast w tej samej placówce zostanie otwarta nowa, interesująca wystawa nowo rodzaje baterii toaletowych, których produkcja już ruszyła w zakładach w Krakowie. (mz)

Fot. A. Zuchowski

Z miasta

Oddanie do użytku prągonów — czeskiej produkcji tablic informacyjnych o przyjazdach i odjazdach nie spełniło swego zadania. Zainstalowane na trzech peronach, na dworcu i przed tunelem (zresztą w tych dwóch ostatnich miejscach nieco na wyrost) tablice nigdy jeszcze nie działały przez cały dzień. Czasem — od czego to zależy? — kiedy przejeżdża jakiś dalekobieżny pociąg prągonowy działa, lecz są włączane zbyt późno niedokładnie wskazują opóźnienia, a w przypadku odjazdu pociągów podmiejskich najczęściej w ogóle nie są uruchamiane. Czy włożone w inwestycję pieniądze nie „zwroćcą się” nigdy w postaci rzetelnego informowania o przyjazdach i odjazdach?

★

„Czy to tylko przejściowa, czy trwała zmiana na gorsze”? Zastanawiają się stali bywalcy popularnej restauracji przy ul. Marchlewskiego „Balaton”. Niestety, po remoncie „Balaton” popsuł się. Dużo gorzej są np. popularne placki węgierskie. Przystawki podawane są często za późno nieraz po posiłkach. Obsługa jest za powolna. Czy podwyższenie kategorii oznacza li tylko ładniejszy wystrój wnętrza i zmianę cen? (ms)

KRONIKA DNIA

W Kozienicach na ul. Lubelskiej Jan Lenarczyk kierując samochodem marki „Fiat” 1300 nr rej. CK 9262 potracił 62-letniego Stanisława Maję, który wszedł raptem na jezdnię. Pieszy doznał złamania ręki, ogólnych obrażeń i został przewieziony do szpitala.

W Marculach gmina 112a Miejskiej Kuchni zam. w Brodach 112-letniego kierującego motocyklem marki WSK należał do nieoswieconego wozu konny. Motocyklista z ogólnymi obrażeniami ciała przewieziono od szpitala w Ustce. Woznica zbiegł z miejsca wypadku.

W Woli Wrzeszczyńskiej gmina Przytki wybuchł pożar w zabudowaniach Józefa Sobola. Spalił się dach na budynku mieszkalnym. Straty wynoszą 20 tys. zł. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. (bw)

Przeszkody w dostawie prądu

Drzewa pod... napięciem

Z niecodzienną sprawą zwrócili się do „Życia” mieszkańcy posesji przy ulicy Traugutta 4a oraz ul. Waryńskiego 2B i częściowo 2A, którzy w czasie ostatnich, silnych wiatrów pozbawieni zostali dostaw energii elektrycznej. Główną przyczyną tych kłopotów były... topole, których gałęzie groziły zerwaniem napowietrznej sieci elektrycznej.

Wezwana ekipa Pogotowia Energetycznego odmówiła przyłączenia przewodów do źródła zasilania twierdząc nie bez racji, że znajdujące się wśród gałęzi drzew przewody mogą stać się źródłem porażenia przechodniów lub w najlepszym przypadku grozić zerwaniem. Sytuacja taka powtarza się ostatnio coraz częściej i nie nie wskazuje na to, aby miała szybko ulec zmianie. Co prawda lokatorzy wspomnianych trzech budynków mieli już nadzieję, że linia napowietrzna zostanie zastąpiona podziemnym kablem energetycznym. Niestety, skończyło się tylko na ułożeniu takiego przewodu (zresztą do dziś nie zasypanego w wykopie i nie zabezpieczonego) pomiędzy tymi posesjami a „trafostacją” przy ul. 22 Lipca.

Za pośrednictwem „Życia” mieszkańcy proszą radomskich energetyków o możliwie jak najszybsze i skuteczne rozwiązanie ich problemu, który co jakiś czas objawia się przerwą w dostawie energii elektrycznej. (mz)

W 30 rocznicę powstania ZMP

Spotkanie działaczy młodzieżowych



Z okazji 30 rocznicy powstania Związku Młodzieży Polskiej, w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki odbyło się uroczyste spotkanie byłych działaczy ruchu młodzieżowego ziemi radomskiej. Otwarta została również wystawa poświęcona 30 rocznicy powstania ZMP.

Klubowy wieczór był okazją do wspomnień i podzielenia się nimi z obecnymi na spotkaniu przedstawicielami młodego pokolenia. Wielu byłych działaczy młodzieżowych otrzymało pamiątkowe medale Radomia i dyplomy, które wręczał wiceprezydent miasta Zdzisław Gawronski. Wśród wyróżnionych znaleźli się m. in. Antoni Misztal, Antoni Chrobinśka i Marta Jastrzębska.

Na zdjęciach: sztandar radomskiej organizacji ZMP z

1948 r. oraz moment wręczenia dyplomów i medali. (am)

Fot. A. Zuchowski

W październiku mecz

Prasa — Urząd Wojewódzki

6 października b. r. o godzinie 14.00 w Radomiu odbędzie się spotkanie z okazji 30-letniej rocznicy powstania Związku Młodzieży Polskiej. W spotkaniu wezmą udział przedstawiciele prasy i urzędu wojewódzkiego w Radomiu. Organizatorem zawodów jest Zarząd Wojewódzki TKKF w Radomiu, a całkowity dochód z imprezy przeznaczony zostanie na budowę Miejskiego Centrum Sportowego.

Zamy już stali drużyną stołeczną „Publikatora”, w którym występuje wielu znanych dziennikarzy, m.in. Paweł Smaczny, Zygmunt Leniewicz i Stefan Szczępek z „Żyćki Nojnej”, Krzysztof Bazylow i Maciej Petruczenko z „Przeglądu Sportowego”, Wojciech Zieliński z TVP oraz nasz kolega redakcyjny, Jan Zabieglik z „Życia Warszawy”.

Zespół Urzędu Wojewódzkiego, który uplasował się w ćwierćfinale tegorocznych rozgrywek ligi piłkarskiej Ognisk TKKF nie pożałuje jeszcze swojej kadry. (am)

ZAPSKI REPORTERA

ZIADZ ABSOLWENTÓW. W bieżącym roku przypada 25-lecie pracy Szkół Muzycznych w Radomiu. W dniach 16—18 listopada odbędą się jubileuszowe obchody i między innymi zjazd absolwentów. W związku z tym sekretariat Państwowej Szkoły Muzycznej przy ul. Waryńskiego 2 (tel. 266-65) przyjmuje zgłoszenia od wszystkich absolwentów, którzy chcieliby wziąć udział w zjeździe. Zgłoszenia przyjmowane są do 15 października.

RADA SPÓŁDZIELNI MIESZKANOWEJ „USTRONIE” po wakacyjnej przerwie przystąpiła do pracy. Członkowie Rady dyskutują w każdą piątek w godzinach 17—18 w Biurze Spółdzielni Mieszkaniowej „Ustronie” przy ul. Sandomierskiej 11 pokój nr 102. Społeczny aktywny Spółdzielni przyjmuje wszystkie skargi, uwagi i wnioski mieszkańców osiedla „Ustronie”. Bardzo mile widziane są projekty i propozycje mieszkańców dotyczące urządzania placów zabaw, terenów zielonych i sportowo-rekreacyjnych. (bw)

SPOTKANIE W sali klubowej WDK przy ul. Chałubińskiego 12/14 odbędzie się w sobotę 23 bm. o godz. 15 uroczyste spotkanie z przedstawicielami Wojska Polskiego z okazji 35 rocznicy LWP. Organizujący to spotkanie i świetlica spółdzielni mieszkaniowej i Wojewódzki Dom Kultury zapraszają dzieci i młodzież zamieszkałą w osiedlach spółdzielni. Na zakończenie spotkania odbędzie się projekcja interesującego filmu o tematyce wojskowej.

ZAKOŃCZENIE ZŁOTU. 23 bm. o godz. 14.30 odbędzie się na stadionie MKS „Start” przy ul. Wernera zakończenie międzynarodowego zlotu turystycznego inwalidów słuchu. Nastąpi rozdanie nagród rzeczowych dla najlepszych drużyn i wręczenie odznak i dyplomów uznania dla zasłużonych działaczy PTTK w środowisku inwalidów słuchu. (m)

W ciepłowniach i lokalnych kotłowniach rozpoczął się sezon ogrzewniczy

21 bm. wojewoda radomski podjął decyzję o rozpoczęciu sezonu grzewczego w woj. radomskim. Na podstawie tej decyzji we wszystkich 121 ciepłowniach i lokalnych kotłowniach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej rozpoczęto przygotowania do rozpalania ognia. Praktycznie oznacza to, że w ciągu najbliższych 2—3 dni ciepło powinno być we wszystkich domach ogrzewanych z kotłowni WPEC. W pierwszej kolejności ciepło popłynie do żłobków, przedszkoli, szpitali i szkół a następnie mieszkań i obiektów użyteczności publicznej.

Sezon grzewczy rozpocznie także w spółdzielni mieszkaniowej „Nasz Dom” w Radomiu, która jako jedyna w woj. radomskim, nie przekazała jeszcze swoich kotłowni do WPEC. Jak nas poinformował prezes zarządu inż. Wiesław Bhanek ogień rozpalą także pod jednym kotłem w kotłowni przy ul. Żeromskiego 118, skąd ogrzewane są domy osiedla „Żeromskiego”, następnie dwa kotły będące w remoncie mają być przekazane do eksploatacji w tym miesiącu.

Jak nas poinformowano w dyrekcji WPEC, na placach składowych zgromadzone wystarczające zapasy opału, które gwarantują normalną pracę kotłowni. W przypadkach wymagających interwencji radzimy się kontaktować telefonicznie z „pogotowiem” Energetyki Ciepłej WPEC, tel. 993 lub 40-076, które są czynne całą dobę. (mz)

Gdy brakuje światła...

Na radomskich ulicach coraz częściej. Szczególnie można to odczuć w porach tzw. szczytu komunikacyjnego. Tymczasem nie wszędzie jeszcze zainstalowano sygnalizację, a i tam nawet gdzie jest, na wyjazd przy zielonym świetle czeka się przez dwie, a nawet trzy kolejne minuty światła.

Szczególnie kłopoty i ogromne korki występują u zbiegu ulic: Narutowicza i Dzierżyńskiego, Nowotki i Traugutta, Waryńskiego i 1 Maja, Kościuszki i 1905 Roku. Na techniczne rozwiązania przyjdzie z pewnością pora, nie wszystko można przeczyć załatwić — jak to się mówi — od reki. Ale nim to nastąpi niezbędna wydaje się pomoc w kierownym ruchem funkcjonariuszy MO.

Prosimy o taką pomoc w imieniu wszystkich zamieszkałych radomian, zwłaszcza w godzinach porannej i popołudniowej nasilenia ruchu. (am)

sie: początkowo produkcję w zakładach rozproszonych, wynoszącą rocznie 30 mln sztuk jednostek, zwiększyć w 1977 roku do 174 mln sztuk, a w br. produkcja ta wzrosła do 200 mln sztuk. Nie trzeba chyba wyjaśniać, jakie to ma znaczenie dla naszego budownictwa, szczególnie tego niższego — jednorodzinnego, garży itp. powstającego poza wielką i średnią piętą.

W wyniku modernizacji już w 1975 r. Wincentów zdobył palmę pierwszeństwa wśród ponad 600 zakładów ceramicznych w kraju, w roku 1976 sukces w krajowym przodownictwie przypadł zakładowi w Ludynie, a w 1977 roku zdobyło aż dwa pierwsze miejsca w Zjednoczeniu Ceramiki Budowlanej — zajęła je w grupie pojedynczych zakładów w Wincentowie, a wśród krajowych kombinatów i przedsiębiorstw — całe Radomskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej w Wincentowie.

Biała cegła

Zakład wincentowski zwiększył w przedmiocie uroczystości wręczenia Sztandaru Przechodniego Ministra Budownictwa i Materiałów Budowlanych oraz ZG

Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego za I miejsce w międzynarodowym współzawodnictwie pracy w 1977 roku. W Wincentowie, podobnie zresztą jak i w Ludynie i Żytkowicach, zakłady w niczym nie przypominają tradycyjnych cegielni, chociaż i w tych zakładach produkuje się jednostki ceramiczne dla budownictwa. Są to poszukiwane na rynku krajowym „biała cegła” wykonywane z wapna i piasku — surowca, którego mamy pod dostatkiem pod dużymi ciśnieniami i w stosunkowo niskich temperaturach 200 st. Słynna „biała cegła” jest trwalsza od tradycyjnej, a budynki z niej wznieszone nie wymagają tynkowania.

Od prac ręcznych do pulpitu sterującego

W halach produkcyjnych pracuje niewiele osób, często kobiety stanowiące obecnie 40 proc. załogi, które obsługują pulpity sterujące.

Kazimiera Włotowska pracuje w Wincentowie już 19 rok. Dawniej wszystkie czynności przy formowaniu, a przede wszystkim transportie surowych cegieł z formiarni, wykonywała ręcznie. Teraz

robią to maszyny automatyczne. „Pracuję się nie tylko lepiej — powiada — ale wbrew początkowym obawom więcej zarabiam się. Okazuje się, że modernizacja to dobra rzecz. Ale trzeba wciąż pamiętać, że stawia ona wyższe wymagania nie tylko maszynom i konstruktorom, ale również przed naszą załogą”.

Jedną z kobiet obsługujących elektroniczne pulpity sterujące Helena Czarniecka wyjaśnia to dokładnie: „Wszyscy, którzy zdecydowali się pracować w nowym Wincentowie, musieli przejść naukę nowego zawodu — operatora. Uczymy się w miarę tego, jak modernizowały się zakłady. Ponieważ jako pierwszy w przedsiębiorstwie zmodyfikowany został zakład w Żytkowicach, tam przesłaliśmy przeszkolenie. Opłaciło się — zdobyłam zawód operatora, pracę mam lepszą, chociaż wymagającą dużej koncentracji uwagi i odpowiedzialności”.

Zapytani, czego im życzyć z okazji tego sukcesu, pracownicy dawniej cegielni wincentowskiej, odpowiadały: „Dalszego postępu technicznego na drodze do pierwszej w ciągu roku półmiliardowej cegły”. be-de